Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ. WTOREK, 26 CZERWCA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 173

Rozkład polityczny w Niemczech.

Sensacyjne, ale nieprawdopodobne wersje angielskiego dziennika. — Hitler przeciw lewicowym prądom w partji narodowo-socjalistycznej.

Londyn, 25 czerwca.

„Daily Herald" zamieszcza sensacyjne oświadczenie z Doorn, nadesłane mu przez pewną osobę, należącą do dworu b. cesarza Wilhelma II.

Ex-kajzer zamierza w tym roku jeszcze powrócić do Niemiec. Zdaniem korespondenta „Daily Herald", głębokie różnice poglądów w kierownictwie narodowo - socjalistycznem, ujawnione światu wystąpieniem v. Papena, **nie były niespodzianką dla b. cesarza niemieckiego.** W ciągu ostatnich miesięcy Wilhelm II utrzymywał ścisły

ZWIĄZEK Z KOMENDĄ REICHSWEHRY

i wiedział, **że plan ogłoszenia dyktatury wojskowej jest gotów.** Urzeczywistnienia jego spodziewają się już we wrześniu.

Gen. Blomberg oczekuje

WYSTĄPIEŃ ROBOTNICZYCH W NIEMCZECH

i uważa, że ogłoszenie dyktatury wojskowej jest niezbędne dla **przezwyciężenia trudności socjalnych.** Von Papen zostanie na swem stanowisku dlatego, ażeby poprawić stopniowo stosunki z Watykanem, minister Neurath zaś ma poczynić kroki, zmierzające do

POWROTU NIEMIEC DO LIGI NARODÓW.

Wilhelm II uważa, że Paryż i Londyn zgodzą się na **restytucję Hohenzollernów w Niemczech wzamian za ustępstwa polityczne, poczynione Paryżowi i Londynowi.**

***

Aczkolwiek doniesienia „Daily Herald" noszą charakter nieprawdopodobny, to jednak ważny jest już sam fakt, że dziennik angielski uznał za możliwe opublikowanie tej sensacji. W Anglji panuje przekonanie, że Niemcy znajdują się w przededniu ważnych przemian.

„Pierwszy dzwonek"

Moskwa, 25 czerwca.

„Izwiestja" drukują artykuł Karola Radka p. t. **„Pierwszy dzwonek".** Autor zajmuje się obszernie ostatnią mową von Papena i snuje następujące domysły:

„Mowa Papena wyraża **tarcia zakulisowe, które dotychczas nie dochodziły do wiadomości publicznej.** W każdym razie nie ulega kwestji, że wystąpienie von Papena związane jest z pewnemi procesami, odbywającemi się **na samej górze partji narodowo - socjalistycznej w Niemczech.** Redaktor dziennika, który wydrukował mowę Papena, ryzykował, że zostanie zamknięty w obozie koncentracyjnym. Sam Papen ryzykował, że wyleci z rządu. Zdecydowali się oni na przyjęcie tego ryzyka tylko dlatego, **że**

związani są z kimś w kierowniczych kołach partji.

Charakterystyczne jest także, że surowa cenzura niemiecka zezwoliła na rozpowszechnienie zagranicę mowy Papena przez telegraf i telefon, potem już, **publikowanie tej samej mowy w Niemczech zostało zakazane.** Nie jest wykluczone, że mowa ta **została wygłoszona albo w porozumieniu z Hitlerem, albo też w przypuszczeniu, że mowa wyraża nastroje i myśli Hitlera.**

W zagranicznych kołach dyplomatycznych opowiadają, że **Hitler przy spotkaniu z przedstawicielami wielkich państw, do których ma zaufanie, robi wrażenie człowieka, który upija się władzą kanclerza i nie chce już więcej ryzykować.**

Dalej Radek stwierdza, że przedwczesnem byłoby, gdyby ktoś uważał, że mowa Papena jest już rezultatem kryzysu narodowego socjalizmu. **Ten kryzys dopiero nastąpi, gdyż szerokie masy ludowe jeszcze nie ruszyły się.** Ale mowa Papena jest pierwszym dzwonkiem, sygnałem

ROSNĄCEGO NIEZADOWOLENIA W KRAJU.

Głuche uderzenia podziemne, które narodowy socjalizm czuje w Niemczech, wywołują drganie wierzchołków partyjnych. Ruch ten będzie miał dwa kierunki: część narodowych socjalistów będzie **zrzucać maski socjalnej demagogji i teroryzować masy w jeszcze większym stopniu, niż dotychczas, inna zaś część będzie czynić manewry „lewicowe", których celem jest oszukiwanie niezadowolonych mas.** Partja narodowo - socjalistyczna prezentuje taki konglomerat społecznych przeciwieństw, że muszą one wyrwać się na powierzchnię we własnych jej szeregach.

Hitler i Papen.

Londyn, 25 czerwca.

W rozmowie, którą **Hitler miał z Papenem,** zostało stwierdzone, że **Hitler częściowo zgadza się z poszczególnemi punktami tej krytyki niemieckiego reżimu,** którą uczynił Papen w Marburgu. Hitler nie zgadza się tylko z czasem i miejscem. Uważa on, że w niektórych dziedzinach życia niemieckiego należy wprowadzić bardziej „normalne" stosunki. Korespondent „Timesa" uważa, **że narazie Reichswehra nie czyni żadnego wystąpienia w obronie Papena.** Jeżeli jednak warunki ekonomiczne nie poprawią się i nie uda się wziąć w ręce radykalnych elementów narodowych socjalistów, to **pozycja Reichswehry może się zmienić, w szczególności, jeżeli do całej sprawy wmiesza się Hindenburg.**

Nie zrodzi się łan pszenicy...

Warszawa, 25 marca.

W korespondencji z Berlina p. t „Otrzeźwienie" „Kurjer Warszawski" wywodzi:

„Publiczność czytająca dzienniki, studjuje dziś prawie wyłącznie tylko dział gospodarczy, który jest w tej chwili jedynym realnym sprawdzianem sytuacji. Oczy wszystkich kierują się na wykazy Banku Rzeszy na procentowe pokrycie złota i dewiz, topniejące z tygodnia na tydzień. I poprzez mistyczny półcień wiary politycznej, przesącza się do świadomości jednostek, że istnieją jeszcze fatalne i twarde realności życiowe, dziś jeszcze drzemiące, lecz mogące już jutro stać się niebezpiecznymi.

Niepokojące pytanie jest dziś na ustach większości: czy dr. Schachtowi uda się utrzymać markę na poziomie. Lecz zdaje się, że i jemu, podobnie jak owemu królowi z Szyllerowskiej „Dziewicy Orleańskiej". — „Nie zrodzi się łan pszeniczny z pustej dłoni"

Olbrzymia manifestacja katolików w Berlinie.

Tłumy ślubują wierność Kościołowi bez względu na ataki.

Berlin, 25 czerwca.

(PAT) W niedzielę Berlin stał pod znakiem olbrzymiej manifestacji ludności katolickiej, która obchodziła uroczystość utworzenia djecezji berlińskiej. W obchodzie wzięło udział **60 tys. katolików z całej djecezji.** Obecni byli również prócz biskupa djecezji berlińskiej dr. Baresa oraz nunciusza papieskiego msgr. Orsenigo, ministrowie Rzeszy dr. Schmitt i Elt von Ruebenach oraz sekretarz stanu Lammers. Uroczystość zakończyła się ślubowaniem, powtórzonem przez zebrane tłumy, iż **„dochowają wierności kościołowi katolickiemu bez względu na ataki ze strony niewiernych".**

Faszyzm w Anglji.

—o—

Napisał T.M.

londyński korespondent „Republiki".

—::—

Londyn, w czerwcu.

Ruchu faszystowskiego nie brano dotychczas w Anglji poważnie. Rząd angielski traktował faszyzm **jako prywatną zabawę Sir Oswalda Mosley'a,** której przez urzędową interferencję nie chciał nadawać niepotrzebnie zbytniego znaczenia. Ostatnie jednak wyczyny faszystów podczas czwartkowego przemówienia Sir Oswalda do piętnasto - tysięcznego tłumu w Olimpji — wzbudziły niesmak i **oburzenie całego społeczeństwa,** niezależnie od przekonań społecznych czy politycznych. Brutalność i gwałt, napadanie **po kilku na jednego,** razi głęboko zakorzenione u Anglików poczucie **„fair play"** — tego kodeksu honorowego, którego niepisane prawa są przestrzegane w życiu publicznem z równą i skrupulatnością i surowością, jak i — **również niepisane** — prawa Konstytucji tego kraju.

Angielski ruch faszystowski czerpie swe „soki żywotne" ze szczodrobliwości magnata prasowego **Lorda Rothermere'a,** ekscentrycznej **Lady Houston** (która kilka miesięcy temu ofiarowała rządowi 200 tysięcy funtów szterlingów na obronę powietrzną Londynu. Tę bardziej jednak złośliwą aniżeli szczerą ofiarę, premjer MacDonald odrzucił, twierdząc, że jego rząd w dostatecznym stopniu dba o bezpieczeństwo stolicy) oraz wielu innych **ciemnych źródeł** z zagranicy, wśród których nierzadko wymieniane są **pewne państwa europejskie,** które niewątpliwie chętnie powitałyby faszystowskie rządy w Anglji. Podobno również i przemysł **stalowy** udziela temu ruchowi efektywnego poparcia.

Faszyzm angielski jest organizacją **napół wojskową** o bardzo zróżniczkowanych funkcjach. O rozmiarach a raczej ambicjach tej organizacji (do której według miarodajnych obliczeń należy na terenie całej Anglji **około 30 tysięcy członków)** świadczy między innemi i to, że posiada **własną sekcję lotniczą,** która 20-go maja zorganizowała w hrabstwie Gloucester pierwsze faszystowskie rally samolotowe, w którem brało udział pięć należących do partji, samolotów pod dowództwem kapitana Neale. Sekcja propagandowa ma **własny teatr,** mieszczący się w centrali londyńskiej — olbrzymim budynku przy Sloane Square, przypominającym słynny Brunatny Dom; całą armję fotografów, studio kinematograficzne, drukarnię, która co tygodnia dostarcza setek tysięcy broszur i ulotek, ostatnio całemi masami rozdawanych na ulicach Londynu.

Jak wspomniałem do niedawna jeszcze poważna opinja angielska wzruszała z pobłażliwością ramionami na organizację Sir Oswald'a, **którego uważa za pajaca,** a cały ruch za lichą szopkę. Nie chciano stosować żadnych represyj, aby nie nadawać „Czarnym Koszulom" **uroku męczeństwa,** które jest najlepszą reklamą.

Ale wybryki podczas czwartkowego meeting'u w Olimpji, których naocznymi świadkami było wiele osób ze sfer politycznych i parlamentarnych, wzbudziły żywą reakcję. Posypały się listy do redakcyj pism, — podpisane znanemi i szanowanemi w kraju nazwiskami, — protestujące przeciwko **„brutalnym i niezgodnym z charakterem angielskim"**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Inteligenci polscy piszą do Hitlera...

Otrzymujemy z prośbą o wydrukowanie następującą odezwę:

Do
Kanclerza Rzeszy Niemieckiej.

Polska i Niemcy podpisały niedawno pakt o nieagresji, okazując w ten sposób swoją wolę pokojowej współpracy. Sądząc z pańskich deklaracyj w Reichstagu, byłoby pożądane, aby naród niemiecki utrzymywał przyjazne stosunki z całym światem.

Zgadzając się z powyższemi poglądami, konstatujemy jednak z głębokim żalem, **że rząd niemiecki więzi w dalszym ciągu w obozach koncentracyjnych pewną ilość ludzi, którzy poświęcili swoje życie szerzeniu tych samych idei** — że wymienimy tylko **Karola von Ossietzky, Fritza Küstera i Eryka Mühsama.** Wydaje nam się, że **uwolnienie pacyfistów niemieckich byłoby logicznem dopełnieniem pańskiej akcji pokojowej i przyczyniłoby się wielce do jej powodzenia.**

Prof. Kazimierz Basalik, prof. Stefan Czarnowski, Faustyn Czerwijowski, dyr. Bibljoteki Publicznej w Warszawie, prof. Antoni Bolesław Dobrowolski, prof. Władysław Gumplowicz, prof. Natalja Gąsiorowska, Karol Irzykowski, członek Polskiej Akademji Literatury, prof. Stanisław Kalinowski, Irena Kosmowska, prof. Tadeusz Kotarbiński, Jan Nepomucen Miller, Zofja Nałkowska członek Polskiej Akademji Literatury, dr. Marja Orsetti, prof. Józef Mikułowski-Pomorski, prof. Zygmunt Radliński, prof. Helena Radlińska, dr. Henryk Raabe, Wincenty Rzymowski, adw. Wacław Szumański, Ewa Szelburg-Zarembina, ks. Stefan Skierski superintendent Kościoła Ewangelicko - Reformowanego, Stanisław Thugutt

metodom. Anglicy, jakby wstydząc się, że wich kraju tradycyjnej demokracji, wolności osobistej i poszanowania praw jednostki mogła powstać organizacja, która dąży terorystycznemi metodami do wprowadzenia dyktatury — zawsze podkreślają, że ruch Mosley'owski ma charakter **„zagraniczny"** mimo, że Sir Oswald Mosley pochodzi ze starej manchesterskiej rodziny, a zastępy jego zwolenników rekrutują się z najczystszych anglików różnych klas i sfer. Nazajutrz po niefortunnym meetingu, nie mniej jak sześciu ministrów— między innymi minister rolnictwa Walter Elliot, minister robót publicznych Sir Cunliffe — Lister, — wyraziło **publicznie swe oburzenie z powodu postępowania faszystów,** które również było przedmiotem licznych interpelacyj, skierowanych do ministra spraw wewnętrznych Sir John Gilmour'a na wczorajszem posiedzeniu Izby Gmin.

Wszystkie partje zgodnym chórem przeciwstawiają się zakusom Mosley'a wprowadzenia dyktatury. W swej przemowie na zjeździe Narodowych Unionistów konserwatywny minister rolnictwa Walter Elliot oświadczył:

— Nie chcemy w tym kraju dyktatorów. Zdobyliśmy naszą wolność dzięki wiekom ciężkiej pracy i walki i nie mamy zamiaru jej się wyrzec dla nikogo, bez względu na to, jakiego koloru nosi koszulę.

— Jesteśmy wolnym i niezależnym narodem — oświadczył minister kolonji Sir Philip Cunlife-Lister, — i **nie dopuścimy do dyktatury. Naród angielski nigdy nie poprze ruchu Mosley'a, który jest obcy jego charakterowi.**

Okazało się więc, że faszyści angielscy, którzy twierdzili, że celem ich jest zwalczanie komunizmu, zrazili sobie czwartkowemi ekscesami **konserwatystów, na których poparcie i sympatje najwięcej liczyli.**

Mimo więc optymistycznych przepowiedni p. Juljusa Streicher'a gubernatora Frankonji, znanego ze swych ostrych prześladowań i wystąpień antyżydowskich, który oświadczył, że liczne krwawe bójki i utarczki na ulicach i w miejscach publicznych były dla ruchu mosley'owskiego „chrztem, który rokuje mu pomyślną przyszłość", przyjdzie już niedługo zapewnie „Kryska na Matyska" i **lew brytyjski poskromi tego zbyt już dokuczliwego i kąśliwego pieska.** Zgodne bowiem i pełne oburzenia stanowisko wszystkich partyj politycznych w stosunku do faszystów, wskazuje na to, że zostaną przedsięwzięte kroki w kierunku **ukrócenia panoszącej się swawoli „Czarnych Koszul".**

Faszyzm zniknie równie szybko jak powstał, stwierdzając tym samym fakt, że w starej Anglji niema miejsca na nowe partje.

Tragiczny zgon dr. Antonio Menotti-Corvi.

Praga, 25 czerwca.

Na szosie prowadzącej z Beneszowa do Pragi ofiarą katastrofy samochodowej padł attache handlowy przy poselstwie włoskiem, dr. Antonio Menotti-Coryj. Prowadził on sam samochód i z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wpadł na słup, rozbił auto, a sam legł pod jego gruzami. P. Corvi znany był w Polsce, gdyż przez długie lata pracował jako attache handlowy przy poselstwie włoskiem w Warszawie. Matka jego była polką, sam zaś urodził się w Warszawie i tu ukończył szkołę średnią Rontalera. Dr. Corvi napisał kilka książek w języku włoskim i polskim.

Wojna domowa we Francji.

Paryż, 25 czerwca. (PAT).

Zajścia między ugrupowaniami prawicowemi a członkami lewicowego Wspólnego Frontu trwają w dalszym ciągu.

„Echo de Paris" donosi z Lille o pobiciu przez lewicowych studenta oraz członka organizacji „Croix de Feu".

Do zaburzeń doszło również w miejscowości Meriel, gdzie nastąpiło starcie między policją a demonstrantami lewicowymi.

Kanclerz Dollfuss wyjeżdża do Włoch.

Hitlerowska akcja terorystyczna w Austrji dotychczas nie ustała.

Wiedeń, 25 czerwca. (PAT).

W tutejszych kołach politycznych sądzą, że kanclerz Dollfuss **wyjedzie z początkiem lipca do Riccione, gdzie spotka się z Mussolinim.** Wizyta kanclerza pozostawać ma w związku z rozmowami weneckiemi Muussoliniego z Hitlerem, jak i z **ostatnią konferencją Dollfussa z min. Barthou, który zalecił zbliżenie Austrji do Małej Ententy, zapraszając równocześnie szefa rządu austrjackiego do Paryża.**

W myśl umów z Włochami, przewidujących **obowiązek konsolidacji politycznej pomiędzy sygnatarjuszami** kanclerz Dollfuss zjawi się we Włoszech, aby dopełnić obowiązków, wypływających z umów. Z doniesień prasy włoskiej wynika ponadto, że kanclerz Dollfuss po wizycie we Włoszech uda się do Paryża. Termin tej podróży nie jest jeszcze ustalony.

Wiedeń, 25 czerwca. (PAT).

Na wczorajszej uroczystości gimnastycznej, która odbyła się na stadjonie wiedeńskim kanclerz Dollfuss w przemówieniu swem wezwał narodowe związki gimnastyczne, by zdeklarowały się, czy są

za Austrją, czy przeciw Austrji.

Czas niejasnych wahań politycznych — mówił kanclerz — już minął. Każdy musi się dzisiaj zdecydować, po której stronie stoi.

W Wiedniu sądzą, że mowa kanclerza jest zapowiedzią **rozwiązania narodowo - niemieckich i nacjonalistycznych stowarzyszeń gimnastycznych.**

***

Wiedeń, 25 czerwca. (PAT).

Władze graniczne skonfiskowały w pobliżu Passawy 300 klg. druków narodowo - socjalistycznych, przeznaczonych do przemytu do Austrji. Przemytnik krawiec Pfaffenbauer został aresztowany. Wczoraj w nocy eksplodowała na plebanji w Stein bomba, która wyrządziła znaczne szkody materjalne.

Lord Reading o Niemczech i Traktacie Wersalskim.

Niechaj Hitler wyciąga wnioski z tego co mówi.

Londyn, 25 czerwca.

Lord Reading b. wice-król Indyj i minister spraw zagranicznych w pierwszym okresie istnienia rządu narodowego, wygłosił w radjo angielskiem przemówienie na temat

OBECNEJ SYTUACJJI W EUROPIE,

przyczem zajął się szczegółowo omówieniem Traktatu Wersalskiego. Mowa ta jest tem ciekawsza, iż lord Reading jest **członkiem zaufania rządu Wielkiej Brytanji i doradcą w dziedzinie polityki zagranicznej.**

— Wielu ludzi — mówił lord Reading — atakuje Traktat Wersalski, myśląc, że wywołał on zamieszanie w świecie. Ci, którzy tak mówią, nie rozróżniają przyczyny i skutku. Traktat ten nie był ratyfikowany przez Stany Zjednoczone i dlatego od narodzenia stał się przedmiotem ataków. Ci, którzy byli z traktatu niezadowoleni starali się **podważyć jego znaczenie, korzystając z pomocy Ameryki.** Niektórzy myśleli nawet, że **można traktat ten wykorzystać na własną rękę.** Wielka Brytanja nie zgodzi się jednak na to nigdy, aby którykolwiekbądź z sygnatarjuszy traktatu, **sam traktat ten zmienił albo poddał rewizji. Postanowienia Traktatu Wersalskiego bynajmniej nie wymagają natychmiastowej zmiany.** — Przecież nikt inny, jak sam Hitler, niedawno dopiero oświadczył, że **między Francją a Niemcami nie istnieją żadne spory terytorjalne. Hitler podpisał pakt nieagresji z Polską, czem również uznał moc postanowień Traktatu Wersalskiego.**

Jeżeli ktoś czuje się przez traktat pokrzywdzony, to przecież ma prawo wystąpić o jego zmianę w drodze przepisanej przez tę samą umowę, ale tylko **w sposób pokojowy i zgodnie z rzeczywistą sytuacją.** Jasne jest, że rewizja traktatu może nastąpić tylko na wniosek niemiecki. Owszem, ale niech Niemcy dążą do tej zmiany w sposób legalny i drogą przyjaznej współpracy pokojowej z innemi narodami w Genewie nie zaś przez groźby, których i tak nikt się nie ulęknie.

Minister Barthou w Belgradzie.

Francja i Jugosławja bronić będą wolności i zawartych traktatów.

Białogród, 25 czerwca

(PAT) Na cześć min. Barthou odbył się dziś wieczorem bankiet, w czasie którego wymieniono serdeczne toasty.

Na przemówienie min. Jewticza odpowiedział dłuższą mową Barthou, oświadczając m. in. co następuje:

P. min. Jewticz wypowiedział słowa, których nie zapomni żaden francuz, ponieważ płyną one z serca. Od 20-tu lat oba nasze narody idą w tym samym kierunku, broniąc swego życia i swej wolności. Narody nasze przelewały tak długo swą krew, że stworzyły to samo dziedzictwo cierpienia i chwały. W celu uświęcenia rezultatów tak drogo okupionych, **nasze kraje starają się obecnie zabezpieczyć przyszłość.** Traktat z r. 1927 stanowi **konstytucję dyplomatyczną naszych stosunków.** Traktat ten wprowadził do aktu urzędowego solidarną wolę naszych jednomyślnych narodów. Jest on wymownym dowodem **naszego zdecydowania, złączenia wysiłków, w celu zabezpieczenia przed wszelką grożą pod znakiem pokoju całości naszych ojczyzn i ładu zrodzonego z traktatów.** Rządy nasze oddały się z całego serca organizowaniu **równowagi europejskiej.** Przypomniawszy następnie działalność Małej Ententy i pakt bałkański, Barthou złożył hołd **„pięknej koncepcji słowiańskiej, zrodzonej z tej samej wiary w przyszłość, która zawsze znajdowała zastosowanie pozytywne, zwrócone w kierunku pokoju".** Jestem szczęśliwy, zakończył minister, iż mogę podziwiać mądrość, z jaką rząd wasz pod kierunkiem rycerskiego i dalekowzrocznego króla zdołał przeprowadzić dzieło pokoju, rozumną, wytrwałą i szlachetną działalnością.

W ciągu dnia dzisiejszego min. Barthou odbył dłuższą rozmowę w godzinach rannych

Z KRÓLEM ALEKSANDREM,

który podejmował go następnie śniadaniem. Po południu rozmowy zostały wznowione. Król Aleksander wręczył min. Barthou wielki krzyż orderu Orła Białego i przyrzekł **przybyć do Paryża na jesieni z oficjalną wizytą.** Przedmiotem rozmowy była m. in. sprawa rozbrojenia i stanowiska delegacji francuskiej w Genewie.

„Próbna bitwa"

na przyjęcie szacha perskiego w Turcji.

Ankara, 25 czerwca.

(PAT) — Na cześć przybyłego szefa perskiego oraz towarzyszącego mu Mustafa — Kemal paszy odbył się w okolicach Smyrny pokaz próbnej bitwy, w której wzięła udział cała dywizja. Po pokazie dywizja przedefilowała przed obu dostojnikami. W Balikessir dokąd następnie przybył szach w towarzystwie prezydenta republiki tureckiej, odbyło się uroczyste przyjęcie na czas dostojnych gości. Mer miasta wygłosił do szacha przemówienie powitalne, poczem jeden z uczniów miejscowej szkoły złożył hołd przybyłym, a komendant miejscowych oddziałów poddał się pod rozkazy szacha. Po powitaniach szach udał się do przygotowanych dlań apartamentów.

Kijów — stolica Ukrainy.

Moskwa, 25 czerwca.

(PAT) — Siedziba rządu sowieckiej republiki Ukraińskiej została ostatecznie przeniesiona do Kijowa. Członkowie rządu i centralnego komitetu ukraińskiej partji komunistycznej przybyli dziś do Kijowa pociągiem specjalnym. Z okazji przeniesienia rządu odbyły się w Kijowie manifestacje, w których wzięło udział około 500.000 osób. Wojsko garnizonu kijowskiego przedefilowało ulicami miasta.

„Izwiestja" omawiając przeniesienie rządu USRR do Kijowa, podkreślają **olbrzymi rozwój m. Charkowa i rejonu w tym czasie, kiedy Charków był stolicą** i wyrażają nadzieję, że **stary Kijów stanie się ogniskiem kultury materjalnej i duchowej.** Przeniesienie stolicy USRR do Kijowa „Izwiestja" uważają za symbol wzrostu siły jednej z największych republik sowieckich.

Wypadek lotniczy ambasadora Bullitta.

Moskwa, 25 czerwca. (PAT).

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie, Bullitt, uległ katastrofie samolotowej, podczas przelotu własnym samolotem z Moskwy do Leningradu. motor nad samym lotniskiem w Leningradzie odmówił posłuszeństwa, wskutek czego samolot skapotował i został poważnie uszkodzony. Ambasador Bullitt i pilot por. White szczęśliwie ocaleli, nie odnosząc najmniejszego szwanku.

Komisarz Litwinow wystosował do ambasadora Bullitta depesze gratulacyjną.

ZDERZENIE POCIĄGÓW.

Paryż, 25 czerwca. (PAT).

Ubiegłej nocy w pobliżu Paryża koło stacji Houilles wydarzyła się katastrofa kolejowa: pociąg pasażerski najechał na pociąg służbowy. Maszynista pociągu pasażerskiego poniósł śmierć na miejscu, 8 osób odniosło cieżkie rany, kilkanaście innych — lżejsze

JAPONJA ZAPRZECZA.

Tokjo, 25 czerwca.

(PAT) Japońskie min. spraw zagranicznych zaprzecza pogłosce, jakoby Japonja miała zawrzeć pakt nieagresji ze Stanami Zjednoczonemi.

B. PREMJER PRYSTOR O LITWIE i LITWINACH

Pierwsze nici porozumienia pomiędzy Litwą a Polską.

Warszawa, 25 czerwca. (PAT).

Były premjer Aleksander Prystor udzielił przed wyjazdem z Kowna następującego oświadczenia prasie litewskiej:

— Przybyłem tu **w charakterze prywatnym,** pragnąc zebrać garść informacyj, dotyczących niektórych bliskich mi osób, które w czasie wielkiej wojny zginęły w okolicy Czekiszek. W związku z tem stoi **moja wycieczka w tamte strony.** Wszystkie inne wycieczki, o których donosiły niektóre dzienniki litewskie i zagraniczne są

zwykłym płodem fantazji.

Korzystając z okazji, pragnąłbym zaspokoić i inne życzenia, a mianowicie: **zobaczyć po blisko 30 latach Litwę, zwłaszcza Kowno.** Porównać z tamtem przed laty...

Jestem wdzięczny władzom litewskim za to, iż ułatwiły mi zrealizowanie obu celów. Nazajutrz po mym przyjeździe oraz i w przeddzień wyjazdu miałem przyjemność osobistego

PODZIĘKOWANIA ZA TO RZĄDOWI LITEWSKIEMU

w czasie mej **wizyty u pana ministra spraw wewnętrznych płk. Rustejki.**

Porównanie między dawnym i obecnym Kownem daje wyraz tym wysiłkom, jakie państwo litewskie w krótkim czasie od wojny światowej dokonało. Wysiłki te widać w budownictwie muzeach, zbieraniu pamiątek historycznych, pielęgnowaniu rodzimej kultury i t. d. Na tym skrawku wsi, który oglądałem widać **względny dobrobyt, pięknie zapowiadające się urodzaje i ładnie utrzymane drogi.**

Zwiedzenie muzeum wojskowego zrobiło mi szczególniejszą przyjemność. Dwa razy byłem obecny na wieczornej uroczystości opuszczania chorągwi i na modlitwie za poległych. Uroczystość ta jest odprawiana przez inwalidów wojskowych. Wogóle inwalidów — jak widać — otacza się tu troskliwą opieką. Zaznajomienie się z pamiątkami muzeum wojskowego oraz poznanie warsztatów inwalidzkich zawdzięczam miłej uprzejmości generała Nagiewiczusa i mjr. Szostokauskasa.

Najbardziej wszakże miłe będą wspomnienia, jakie wyniosłem ze spotkania się z najwyższymi czynnikami państwa litewskiego: p. prezydentem republiki A. Smetoną, oraz ministrem spraw zagranicznych S. Łozarajtisem.

Wilno, 25 czerwca. (PAT).

W dniu wczorajszym powrócił tu z Kowna b. premjer Aleksander Prystor.

Wywiad powyższy podkreśla prywatny charakter wizyty p. Aleksandra Prystora. Niewątpliwie, że wizyta ta była o tyle prywatna, że nie obowiązywała ani gościa ani gospodarzy. Już jednak sam pobyt b. premjera Rzeczypospolitej Polskiej i bliskiego współpracownika Marszałka Piłsudskiego na Litwie oraz przyjęcie go przez prezydenta Smetonę i kilku ministrów jest samo przez się symptomem politycznym dużej doniosłości. Ze strony Polski niema żadnych przeszkód do niezwłocznego podjęcia jaknajserdeczniejszych stosunków sąsiedzkich z Litwą. Pod wpływem wzmagającego się kryzysu gospodarczego i coraz bardziej zgęszczających się chmur na horyzoncie politycznym — być może, że i Litwa wróci wreszcie na grunt praktycznych możliwości i przekona się, iż najlepszem dla niej wyjściem z panującego stanu rzeczy jest nawiązanie bliskich i przyjacielskich stosunków z Polską.

Marsz. Piłsudski przyjął gen. Debeney.

Zmiany w polsko-francuskiej umowie wojskowej.

Warszawa, 25 czerwca.

(B) Przybyły wczoraj do Warszawy inspektor armji francuskiej i członek francuskiej naczelnej rady wojennej **gen. Debeney,** złożył dziś rano wizytę szefowi sztabu głównego gen. Gąsiorowskiemu a następnie udał się do generalnego inspektoratu sił zbrojnych, gdzie złożył wizyty i odbył kolejno konferencje z gen. Rydzem-Śmigłym, gen. Sosnkowskim, gen. Osińskim, gen. Berbeckim, gen. Konarzewskim, gen. Piskorem, gen. Orlicz-Dreszerem, gen. Kwaśniewskim, gen. Fabrycym i gen. Burhardt-Bukackim — czyli że niemal ze wszystkimi inspektorami armji.

Skolei po złożeniu wizyty wiceministrowi spraw wojskowych gen. Kasprzyckiemu i gen. Składkowskiemu, oraz dowódcy korpusu warszawskiego gen. Jarnuszkiewiczowi, udał się gen. Debeney.

z wizytą do min. Becka,

który dziś rano powrócił do Warszawy z krótkiej dwudniowej wycieczki po Wiśle.

Z ministerstwa spraw zagranicznych przeszedł gen. **Debeney na Plac Józefa** Piłsudskiego, gdzie w asyście kompanji honorowej 36 p. p. i licznych wyższych wojskowych z gen. Gąsiorowskim na czele — **złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.** Po godz. 1 po poł. odbyła się **uroczysta dekoracja gen. Debeneya odznaką złotego Krzyża Zasługi,** nadaną mu jednocześnie po raz pierwszy i po raz drugi. Dekoracji dokonał inspektor armji gen. Osiński, poczem odbyło się w kasynie oficerskiem sztabu głównego śniadanie z udziałem wyższych wojskowych polskich i francuskich, wydane przez gen. Gąsiorowskiego.

Po południu gen. Debeney

PRZYJĘTY BYŁ PRZEZ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

w Belwederze na dłuższej konferencji. Jak wiadomo, Marszałek Piłsudski bawił już od kilkunastu dni na wypoczynku w Pikiliszkach, jednakże **wypoczynek swój przerwał na trzy dni i dziś rano przybył do Warszawy.** Jutro, t. j. we wtorek 26 b. m. w programie pobytu min. Debeneya przewidziane jest m. in. zwiedzenie lotniska wojskowego i cywilnego na Okęciu, poczem gen. Debeney odbędzie w dalszym ciągu konferencję z wyższymi wojskowymi, a w środę wyjedzie do Krakowa. Jak wiadomo, wizyta gen. Debeneya w Warszawie pozostaje w związku z **koniecznością przeprowadzenia pewnych zmian w polsko-francuskiej umowie wojskowej z roku 1921.** Zmiany te polegają — o ile wiadomo — **na dostosowaniu umowy wojskowej polsko-francuskiej do nowego ukształtwania się sił wojskowych obu państw i dokonywane są przez rzeczoznawców wojskowych, którym ze strony francuskiej przewodniczy gen. Debeney, jeden z najbliższych współpracowników gen. Weyganda.**

Czesi tracą przyjaciół.

Skótki ordynarnego i nietaktownego wystąpienia socjalistycznego organu czeskiego.

Praga, 25 czerwca. (PAT).

Wiadomość o zawieszeniu działalności polskiego komitetu polsko-czechosłowackiego porozumienia prasowego ogłoszona została w Pradze dopiero dzisiaj popołudniu.

„Narodni Listy" komentując tę wiadomość piszą, że **opinja polska zupełnie słusznie jest wzburzona sposobem pisania organu, drugiego co do wielkości stronnictwa rządowego w Czechosłowacji.**

„Pravo Lidu" w cyniźmie swoim **nie zatrzymało się nawet nad otwartym grobem** ofiary fanatycznego mordercy, który uciekł tchórzliwie.

Organ ten — piszą w dalszym ciągu „Narodni Listy" nigdy **nie uważał na kurtuazję międzynarodową i nie dbał o interesy państwa.** Urzędy państwowe (zauważają „Narodni Listy") w takim sposobie pisania **nie widzą szkodzenia interesom państwowym.** Jednakże kiedy przez pomyłkę rozeszła się wiadomość o śmierci piłkarza Puca ministerstwo spraw zagranicznych nie wahało się prosić redakcję, aby zachowały umiar w swych ewentualnych komentarzach. Jeżeli jednak **„Pravo Lidu" tańczy taniec hjeny nad grobem męża stanu zaprzyjaźnionego państwa, to ministerstwo spraw zagranicznych i urzędy państwowe milczą.** Dziwimy się potem — konkludują „Narodni Listy" — dlaczego za granicą mamy nieprzyjaciół i **dlaczego tracimy przyjaciół w najbliższem sąsiedztwie.**

Akcjonarjusze Zakładów Żyrardowskich

Oskarżani są we Francji o oszustwo.—Sensacyjna odezwa na murach Paryża.

Paryż, 25 czerwca. (PAT).

Przeciw znanym w Polsce akcjonarjuszom Zakładów Żyrardowskich pp. Marcelemu Boussac i Albertowi Aupetit wystąpił z publicznem oskarżeniem o oszustwo i nadużycie zaufania wspólnik ich w Etablissements Rousseau p. Turbil. Na murach Paryża ukazały się podpisane przez p. Turbila, działającego również w imieniu dwuch innych akcjonarjuszów, afisze, w których ostro atakuje on działalność pp. Boussac i Aupetit, zarówno na terenie towarzystwa Etablisements Rousseau, jak i na terenie Banque Nationale du Credit. Autorzy odezwy piętnują również ich działalność zagraniczną, przypominając, że Zakłady Żyrardowskie w Polsce, których byli oni administratorami, zostały oddane pod zarząd przymusowy. Zarządzenie to — głosi odezwa — wywołało ze strony prasy polskiej ostre komentarze, które jednak nie dotarły do Paryża, gdyż p. Boussac umie się w porę zabezpieczyć.

Napiętnowanie w powyższy sposób dwuch znanych przemysłowców, wywołało we francuskich kołach przemysłowych duże wrażenie. Prasa francuska pominęła jednak całą sprawę milczeniem. Jedynie „Le Journal" umieścił wzmiankę, że pp. Boussac i Aupetit występują na drogę sądową przeciwko autorom wspomnianego afisza.

Podziękowanie niemieckie

dla polskich marynarzy.

Warszawa, 25 czerwca.

(B) W związku z wyratowaniem swego czasu przez statek polski „Kościuszko" załogi tonącego statku niemieckiego „Horst Wessel" na wodach Skagerraku, poseł niemiecki w Warszawie von Moltke nadesłał na ręce wiceministra spraw zagranicznych Szembeka urzędowe podziękowanie rządu niemieckiego dla dowództwa i załogi statku polskiego. Zgodnie z życzeniem rządu niemieckiego, podziękowanie to zakomunikowane zostało dowódcy statku „Kościuszko" kapitanowi Borkowskiemu za pośrednictwem ministerstwa przemysłu i handlu.

Rosja nie chce wojny.

Przemówienie ambasadora sowieckiego w Londynie na kongresie pokojowym.

Birmingham, 25 czerwca.

(PAT) W toku obrad odbywającego się tu narodowego kongresu pokojowego, zabrał głos w dniu dzisiejszym ambasador sowiecki w Londynie Maisky.

Rosja — oświadczył on — nie żywi żadnych tendencyj wojennych i chce jedynie dopomóc wysiłkom mającym na celu odsunięcie niebezpieczeństwa wojny, które, jak chmura, ciąży nad światem. **Społeczeństwo sowieckie nie wierzy jakoby wojna była nieubłaganą i nie do uniknięcia koniecznością.** Przeciwnie, wojna nie wynika z charakteru organicznego natury ludzkiej, **lecz wynika jedynie z wadliwej organizacji społeczeństwa.** Podstawową zasadą polityki zagranicznej Sowietów — oświadczył mówca — jest pokój. Zaproszenie rządu sowieckiego do wejścia do Ligi Narodów jest w tej chwili rozważane przez mój rząd, który poweźmie decyzję jedynie i wyłącznie pod kątem widzenia, w jakim stopniu Liga Narodów w swych obecnych warunkach może być istotnym czynnikiem pokoju.

Pakt z Rosją

— Wymiana dokumentów.

Warszawa, 25 czerwca.

(B) Dziś ogłoszono urzędowo w „Dzienniku Ustaw" protokuł podpisany przez komisarza Litwinowa i ambasadora Łukasiewicza w Moskwie w dniu 5 maja r. b. a mówiący o przedłużeniu do końca roku 1945 polsko-sowieckiego paktu o nieagresji. Jednocześnie ogłoszono oświadczenie rządu z dnia 16 b. m. o dokonaniu w tym dniu w Warszawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych tego protokułu. Zgodnie z postanowieniem art. 2 protokuł wszedł w życie z dniem dokonania wymiany dokumentów ratyfikacyjnych t. j. z dniem 16 b. m.

KATASTROFA LOTNICZA.

Białogród, 25 czerwca.

(PAT) — W czasie pokazu lotniczego w miejscowości Belicze jeden z samolotów prywatnych, biorący udział w zawodach, naskutek defektu motoru opadł prosto na publiczność, przyglądającą się zawodom, 5 osób poniosło śmierć na miejscu, 12 osób odniosło ciężkie rany. Pilot samolotu odniósł ciężkie rany.

STARCIA POLITYCZNE W HISZPANJI.

Paryż, 25 czerwca.

Z Madrytu donoszą o nowej utarczce pomiędzy faszystami a elementami skrajnemi. Przed lokalem stronnictwa faszystowskiego stało kilku faszystów. Z przejeżdżającego ulicą auta padło kilka strzałów. Dwu faszystów odniosło ciężkie rany. Sprawcy zbiegli bez śladu. Zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że zamach posiada podłoże polityczne. W Barcelonie syndykaliści dokonali szeregu napadów. Na ulicach doszło do walk, podczas których kilka samochodów oblano naftą i spalono.

Przed katastrofą w Niemczech.

Niema już ani śladu dawnego entuzjazmu i zapału.—Wszyscy są zmęczeni, znudzeni i rozczarowani.—Jeszcze jedna ofiara barbarzyństwa.

Między Scyllą junkrów a Charybdą proletarjatu

Berlin, w czerwcu

Co dzieje się obecnie w Niemczech?

Depesze przynoszą wieści pesymistyczne. Wiadomości, które przenikają zagranicę świadczą o wielkich zmianach w psychice i nastrojach ludności niemieckiej. A jak jest istotnie?

Pierwsze, co rzuca się w oczy obserwatorowi współczesnego życia niemieckiego to istotny spadek nastroju. Niemcy entuzjazmowały się przez cały rok. Nawet w chwilach depresji pocieszano się tem, że jest to zjawisko przejściowe, konieczne ze względu na zmiany, jakie wprowadza narodowy socjalizm i że „Wódz" niewątpliwie spowoduje w najbliższym czasie zmiany na lepsze.

Ale gdy minął rok, zwolna przychodzi pewnego rodzaju otrzeźwienie. Ludzie jeszcze wierzą, chcą wierzyć, ale już coraz trudniej. Wyraźnie dostrzega się jakieś trwożliwe oczekiwanie, coraz większe przygnębienie, którego nie mogą już pokonać płomienne mowy teoretyków narodowego socjalizmu.

Jeszcze niedawno oficjalny patos— oratorski, gazetowy, radjowy i plakatowy — przyjmowany był z wielkim entuzjazmem. Dziś ulica reaguje nań milcząco, pochmurnie. Dlaczego? Niewątpliwie odgrywa tu rolę fakt, iż mimo urzędowego optymizmu ze wszystkich stron nadchodzą wieści mało pocieszające, że coraz głośniej i coraz śmielej **mówi się o grożącej katastrofie gospodarczej.**

Gdzie rodzą się te wersje? Dzienniki o niczem nie piszą, opozycja w dalszym ciągu nie istnieje. A więc? Tymi szerzycielami niepokoju są obecnie ci, na których opierał się hitleryzm — **warstwa średnia, mieszczaństwo, kupiectwo.** Nikt nie mówi oczywiście o upadku reżimu, o możliwości jakiegoś przewrotu, jakichś zasadniczych zmian politycznych. Ale wszyscy twierdzą, że zbliża się katastrofa, której form i skutków przewidzieć nie można. A gdy tego rodzaju wersje coraz częściej kursują— czyż można się dziwić szybkiej utracie zaufania, jaką obserwuje się obecnie w Niemczech?

Jak już wspomniałem — dzienniki nic nie piszą. Ale kto umie czytać — przeczyta w nich, mimo wszystko, bardzo wiele. Trzeba tylko przerzucić pierwsze kartki i zatrzymać się na tem, co zazwyczaj interesowało tylko specjalistów — **na dziale finansowo - gospodarczym.** Tam bowiem dowiadujemy się, że cały szereg reńskich zakładów które otrzymywały zamówienia rządowe i pracowały na trzy zmiany, zatrudniając pełną liczbę robotników, nie wykazują za rok 1933 żadnego dochodu ani nawet pokrycia amortyzacyjnego. Dowiadujemy się, że **niemiecka flota handlowa znajduje się na progu bankructwa wskutek katastrofalnego zmniejszenia się eksportu.** Że przedsiębiorstwa wydawnicze w Niemczech upadają — w roku 1933 wydano o 42 procent mniej książek niż w 1932, a eksport książek zagranicę spadł o 74 proc.

To ostatnie zjawisko jest szczególnie charakterystyczne, gdyż spadek eksportu książek niemieckich znamionuje bardzo poważną przemianę w dziedzinie międzynarodowego postępu kultury.

W czasie wojny francuscy wydawcy chcieli wykorzystać izolację Niemiec by zagarnąć międzynarodowy handel książek, stojąc na słusznem stanowisku, iż przy pomocy książki Niemcy zdołały opanować duchowo świat. Arystotelesa w języku greckim lub Cycerona po łacinie w tanich wydaniach można było otrzymać tylko w Niemczech. Wybitniejsza książka z dziedziny techniki, chemji, fizyki każdego autora — włocha, hiszpana, rosjanina, szweda — **natychmiast była wydawana w języku niemieckim, co zmuszało specjalistów do nauki języka niemieckiego.** Ale księgarzom francuskim nei udało się zwyciężyć Niemiec. Teraz zdaje sie wyręczy ich w tem Hitler.

Rząd niemiecki pragnie zlikwidować bezrobocie przez przesiedlenie bezrobotnych z miast na rolę. Ale skąd on weźmie ziemię do parcelacji? Stamtąd, skąd zamierzali ją wziąć Bruening i Schleicher. Ale obszarnicy mieli wówczas poważnego obrońce i **obydwaj kanclerze niespodziewanie dla siebie padli.** A co będzie, gdy stary prezydent opuści swe stanowisko? Termin się zbliża. Nie ulega wątpliwości, że narodowi socjaliści, po uwolnieniu sie od obrońcy obszarników, zdecydują się na jedyny krok, który może dziś utwierdzić ich panowanie.

Są ludzie, którzy prorokują, że **reżym Hitlera w najbliższym czasie upadnie.** Zdaje się jednak, że tego oczekiwać narazie nie należy. Hitler ani jego partja nie wypuści dobrowolnie władzy z rąk. A kto zdecyduje się na dokonanie przewrotu?

Potęgą w Niemczech jest obecnie tylko Reichswehra. Ale Reichswehra jest tajemnicza. Nic nie można o niej konkretnego powiedzieć.

Narazie Hitler rządzi. Rządzi tak samo, jak w pierwszych miesiącach swego istnienia. Nie chce widzieć swych błędów i porażek i nawrotem do swych pierwszych haseł pragnie podtrzymać ducha w narodzie.

Podczas „czystki". dokonywanej w swoim czasie w instytucjach i urzędach państwowych, utrzymał się na stanowisku świetny kapelmistrz Heindenreich kierownik orkiestry w berlińskiej Operze Państwowej.

Gdy ostatnio zaczęto znów szukać ofiar, by odwrócić uwagę od niewesołej rzeczywistości, między innymi **wykryto, że Heidenreich nie jest aryjczykiem czystej krwi, że jest wnukiem wychrzty.** — Tego samego dnia na drzwiach Opery wywieszono kartkę z urzędową pieczęcią i napisem:

„Kapelmistrzowi Heindenreichowi wstep do Opery wzbroniony".

Heindenreich przeczytał kartkę, **poszedł do domu i zastrzelił się.**

Tak wyglądają współczesne Niemcy.

A. F.

Historje niezwykłe.

—::—

ŚMIERTELNOŚĆ WŚRÓD DZIECI.

Sekretarjat Ligi Narodów ogłosił ostatnio dane statystyczne, dotyczące śmiertelności wśród dzieci w różnych krajach. Z danych tych wynika, że największa śmiertelność wśród dzieci istnieje w Afryce. W Europie bije ten smutny rekord wyspa Malta, następnie idą kolejno: Węgry, Polska, Czechosłowacja, Hiszpanja i t. d. Krajem o najmniejszej śmiertelności dzieci jest Holandja. Jeśli chodzi o miasta europejskie, największą śmiertelność dzieci wykazuje Budapeszt, następnie Saloniki, Warszawa, Ateny i Tulon. W statystyce urodzeń na pierwszem miejscu stoi Manilla (Azja), która ma stosunkowo największą ilość urodzeń na świecie. Godnym zanotowania jest fakt, iż pod względem ilości urodzeń Ameryka Południowa przewyższa znacznie Amerykę Północną.

KOTY JAKO LISTONOSZE

Berlińskie Towarzystwo Filatelistyczne zorganizowało wystawę, na której znajdowało się kilka tysięcy znaczków pocztowych państw germańskich, a także szereg dokumentów z historji poczty w Niemczech. Z jednego z tych dokumentów wynika, iż w r. 1879 zorganizowano w stolicy Niemiec pocztę kocią, na wzór poczty gołębiej. Około 30 kotów, „zatrudnionych" na poczcie, powracało do domów, które zamieszkiwały, wraz z listami.

ROZSTRZELIWUJĄ SZOFERÓW ZA PRZEJECHANIE.

Rząd sowiecki zapowiedział, iż wobec mnożących się coraz bardziej w Moskwie i w innych miastach przejechań śmiertelnych z winy szoferów, którym dowiedziono w większości wypadków pijaństwo i nietrzeźwy stan, w jakim się znajdowali, winni będą stawiani przed sąd doraźny i rozstrzeliwani. Otóż w tych dniach przed sądem w Moskwie stanęło czterech szoferów oskarżonych o śmiertelne przejechanie przechodniów, o nieostrożną jazdę w nietrzeźwym stanie. Po krótkim przewodzie sądowym trybunał ogłosił wyrok, skazując winnych na karę śmierci. Wyrok wykonano nazajutrz.

RÓŻNIE BYWA Z TĄ REKLAMĄ.

Sensację w pewnych kołach nowojorskich budzi zgon znanej aktorki Vivie Teshman. Vivie uchodziła za życia za nieprzebłaganą przyjaciółkę i wroga mężczyzn. Zdobyła sobie taką reputację w tym kierunku, iż największą niespodzianką, którą sprawiła zwolennikom swojego talentu, była wiadomość, że nieubłagana Vivie żyła przez 15 lat szczęśliwie z mężem pod jednym dachem. W testamencie zapisała cały swój dość znaczny majątek mężowi i dzieciom. Jak widać z tego, gwiazdy filmowe i teatralne muszą się uciekać w ojczyźnie reklamy do różnych i ryzykownych niekiedy środków, by skierować na siebie uwagę publiczności.

ORYGINALNE UBEZPIECZENIE.

W Londynie istnieje giełda ubezpieczeń, przezwana „The Room", na której dokonanych jest wiele wysoce oryginalnych ubezpieczeń. Ostatnio na giełdzie tej ubezpieczono szyję żyrafy ogrodu zoologicznego. Ponadto ubezpieczono się od możliwości istnienia potwora w jezirze Loch Ness i.., od perspektywy pokoju pomiędzy Boliwją a Paragwajem.

Bicze z piasku.

Eufrozyna chudnie.

Eufrozyna wstępowała na automatyczną wagę w aptece z takiem uczuciem i wyrazem twarzy, jak Marja Antonina na gilotynę.

Miała jak najgorsze przeczucia.

Szeroko otwartemi oczami śledziła ruch wskazówki na tarczy. Złe przeczucia nie zawiodły jej: wskazówka zatrzymała się na cyfrze 75 kilo 30 deka.

Więc w ciągu ostatniego miesiąca znowu przybyło jej 60 deka? Tyje o 2 deka dziennie! Jeśli pójdzie tak dalej, to w ciągu roku przybędzie jej 7 kilo 30 deka, a w ciągu najbliższych lat 10 przybędzie 73 kilo, co wraz z teraźniejszą jej wagą wyniesie 148 kilo 30 deka.

Na tem obraz dusza jej jęknęła głucho, jak niebacznie potrącona harfa i dreszcz cierpienia wstrząsnął 75 kilami 30 dekami jej ciała.

Gdy schodziła z wagi wydawała się istotą złamaną nieszczęściem i o dziesięć lat starszą.

Ale ta chwila słabości trwała krótko.

Już w w tramwaju niezłomny duch Eufrozyny dźwignął się, wyprostował. otrząsnął z chwilowej apatji, a serce jej wypełniło się po brzegi nową energją.

Nie, nie zrezygnuje. Podejmie rozstrzygającą walkę z własnem ciałem i zmusi je do posłuszeństwa. Musi schudnąć! Niema prawa więcej ważyć, niż 60 kilo. Każde deko przytyłku jest ćwiekiem do trumny jej linji. Odtąd nie może jej nic przybyć — musi tylko ubywać.

O, Eurozyna wie, czego chce, chce chcieć! i umie chcieć. Serce jej nie zazna litości dla samej siebie. Eufrozyna wie, że zwycięży!

— Schudnę! zapada w niej wewnętrzny wyrok i wyrok ten można już uważać za fakt. Taki hart ducha jest w tej kobiecie!

Eufrozyna postanawia działać. Hydrze należy łeb urwać natychmiast. Trzeba zacząć chudnąć od zaraz.

Wobec tego Eufrozyna wysiada z tramwaju już na Marszałkowskiej i piechotą dyma na Żoliborz, gdzie jest jej gniazdko. Sześć bitych kilometrów po warszawskich kocich łbach w upale 35 stopni w cieniu. Już ten jeden spacer powinien dać widoczny skutek; albo jeszcze przed placem Wilsona szlag ją trafi na miejscu, albo odrazu straci te 30 deka przybytku.

Niebo jednak nie opuszcza jej: Eufrozyna szczęśliwie doniosła na Żolibórz swoich 75 kilo żywej wagi, w czem samego żywego biustu ze 20 kilo.

Eufrozyna postanawia z punktu zreformować swoje życie: przedewszystkiem wykreśla z niego tramwaje. Będzie chodziła do miasta piechotą. Da to miesięcznie 30 zł. oszczędności i 30 deka ubytku w wadze. Następnie Eufrozyna wymawia posadę służącej, bierze kucharkę na przychodnią, a pokoje sprząta sama. Zwłaszcza froterowanie podłóg zbawiennie działa na linję. To powinno dać 20 zł. oszczędności i 50 deka ubytku na wadze.

Dwa razy dziennie, rano o 6-ej i wieczorem o 10-ej zimny prysznic.

Po porannym prysznicu naczczo godzi na tenisu.

Na śniadanie dwie cytryny i pół pomidora. O kawie ze śmietanką i pieczywie mowy niema.

Potem godzina froterki i spacer pieszy Żoliborz — Mokotów i z powrotem. Na obiad szklanka surowego mleka z sucharkiem, dwa jabłka, miseczka kwaszonej kapusty, wykałaczka i filiżaneczka mocnej, małosłodzonej kawy.

Po obiedzie godzina boksu, przerwa, godzina fechtunku.

Podwieczorek: miseczka kwaśnych porzeczek i szklaneczka gorzkiej wody Franciszka Józefa. Godzina wiosłowania przerwa, godzina konnej jazdy.

Kolacja: spodek kompotu z rabarbaru i mocny papieros egipski. Przed wieczornym prysznicem ostatni sport odchudzający: w przyśpieszonem tempie wejście na 4 piętro tyłem na czworakach.

Bohaterski dzień skończony.

Eufrozyna układa w myśli ten zbawczy program dnia i sumując deka ubytku na wadze dzięki poszczególnym pozycjom. Okazuje się, że jej 75 kilo i 30 deka wagi przytym treningu nie powinno wystarczyć więcej jak na tydzień. Po tygodniu Eufrozyna nie powinna wogóle już nic ważyć. Stanie się istotą dwuwymiarową: samą, idealną linją.

Ale ten wynik obliczeń nie ostudza jeszcze jej zapału i nie wyczerpuje jej inicjatywy w zakresie schudnięcia.

Eufrozyna zasypia i śni jej się stumetrowy soliter, któremu radośnie ofiaruje gościnę w swych jelitach.

Padalec.

KRONIKA

Czerwiec
26
Wtorek

Dziś Jana i Pawła
Jutro Władysława Kr. W.

Wschód słońca 3.17
Zachód słońca 19.59
Wschód księżyca 20.22
Zachód księżyca 2.04
Długość dnia 16.42
Ubyło dnia 00.02

Msza żałobna
za duszę ś. p. min. Br. Pierackiego.

Dnia 26-go czerwca b. r. o godzinie 9.30 rano w kościele Św. Krzyża przy ulicy Sienkiewicza w Łodzi staraniem zrządu okręgowego stowarzyszenia „Rodzina Policyjna" województwa łódzkiego, odbędzie się msza żałobna za duszę ś. p. Bronisława Pierackiego, ministra spraw wewnętrznych, na którą zarząd okręgowy Stow „Rodzina Policyjna" zaprasza swych członków.

Od pensji urlopowej
należy potrącać składki.

W związku z szeregiem wątpliwości, Fundusz Bezrobocia wyjaśnia, że robotnicy, przebywający na urlopie, podlegają obowiązkowi zabezpieczenia w Funduszu Bezrobocia i w związku z tem należy od wypłacanych im wynagrodzeń za urlopy potrącać składki do F. B.

W razie gdy pracodawca wypłaca robotnikowi odszkodowanie za niewypowiedzenie stosunku najmu pracy, od wypłaconej z tego tytułu sumy nie należy wpłacać składek do Funduszu Bezrobocia.

Wkładki, niesłusznie pobrane, zwrócone zostaną przez Fundusz Bezrobocia pracodawcy, który obowiązany jest zwrócić je następnie robotnikowi.

Niemieccy kapitaliści
szukają lokaty w Polsce.

Jak się dowiadujemy, w dniu 23 lipca r. b. oczekiwany jest w Warszawie przyjazd większej grupy kapitalistów i przemysłowców niemieckich. — Celem przyjazdu przedstawicieli świata przemysłowego i finansowego Niemiec jest zapoznanie się z możliwościami inwestowania kapitałów w Polsce.

W wycieczce bierze udział 150 osób. Poza Warszawą uczestnicy wycieczki zwiedzą większe ośrodki przemysłowe w kraju, a m. in. Łódź.

Dodatkowe komisje poborowe.

W nadchodzącą sobotę, dnia 30-go czerwca b. r. od godziny 8-ej rano urzędować będzie w lokalu wydziału wojskowo-policyjnego zarządu m. Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165 dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-miasto I, na którą zgłosić się winni poborowi rocznika 1913, którzy z różnych względów nie mogli się stawić na ubiegłe komisje poborowe, poborowi roczników starszych oraz ochotnicy roczników 1914, 1915 i 1916 z cenzusem naukowym, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji państw. oraz ci, którzy otrzymali wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

W poniedziałek, dnia 2 lipca b. r. od godziny 8-ej rano w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i starszych, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej oraz ochotnicy rocznika 1914, 1915 i 1916, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji państw. oraz ci, którzy otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Osobiste.

Łodzianka, p. Mania Ungerówna ukończyła wydział stomatologiczny w Strasbourgu z tytułem „Chirurga Dentysty".

Kto będzie prezydentem m. Łodzi

Specjalna komisja bada protesty wyborcze. — Jak odbędą się wybory prezydenta, wiceprezydentów i ławników.

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie już zapadnie decyzja odnośnie losów rady miejskiej w Łodzi. P. wojewoda łódzki, który otrzymał w swoim czasie wszystkie protesty i zażalenia wyborcze, powołał przed kilku dniami do życia specjalną komisję, która będzie miała za zadanie zbadać wszystkie protesty, sprawdzić

czy skargi w nich zawarte oparte są na konkretnych podstawach

i ewentualnie przesłuchać w tej sprawie świadków.

Po ukończeniu tej pracy komisja złoży szczegółowy raport p. wojewodzie, który wyda decyzję bądź przeprowadzenia wyborów uzupełniających bądź też zwołania

pierwszego posiedzenia rady miejskiej.

Komisja zbierze się na pierwsze posiedzenie w bieżącym tygodniu i przystąpi natychmiast do badania wszystkich dokumentów i aktów wyborczych.

***

W dniu wczorajszym ogłoszone zostało w „Dzienniku Ustaw" rozporządzenie ministra spraw wewnetrznych w sprawie regulaminu wyborczego do zarządu miejskiego. Nowa ustawa samorządowa bowiem nie określa dotąd, jak czynność wyboru władz miejskich ma być przeprowadzona, nie zawierał tego również regulamin wyborczy do rady miejskiej.

W myśl nowego zarządzenia, prezydenta, wiceprezydentów i ławników wybierze rada miejska

w głosowaniu tajnem.

Akt wyborczy rozpoczyna się od zgłoszenia kandydatów przez radnych. Początkowo zgłasza się kandydatury i następuje

wybór prezydenta miasta.

następnie w kolejnym porządku wybiera się pierwszego, drugiego i trzeciego wiceprezydenta.

Na posiedzeniu tem

przewodniczy jeden z radnych

wybrany zwykłą większością głosów. On też zarządza powołanie jednorazowego prezydjum rady miejskiej, które liczy głosy i decyduje o wyborze członków zarządu miasta. Za wybranego prezydenta i wiceprezydentów uważa się tego spośród kandydatów, który uzyskał taką ilość ważnych głosów, jaka cyfrowo odpowiada

conajmniej połowie plus 1 ustawowej liczby radnych.

W Łodzi więc kandydat na prezydenta lub jednego z wiceprezydentów musi uzyskać conajmniej 37 głosów, by można było uznać jego wybór.

Jeżeli żaden z kandydatów nie uzyska wymaganej liczby głosów, następuje głosowanie ściślejsze, spośród tych kandydatów, którzy zdobyli największe ilości głosów ale i w tym wypadku dla wyboru konieczna jest liczba 37 głosów.

Ławników wybiera się przez głosowanie na listy kandydatów. W Łodzi wybranych będzie 7 ławników. Ławnikiem może zostać każdy obywatel polski bez różnicy płci, mający conajmniej 30 lat i prawo głosowania na terenie miasta,

bez względu na to czy jest radnym czy nie.

Lista kandydatów na ławników musi być zgłoszona na piśmie i podpisana przez conajmniej 7 radnych.

Zarządzenie o zwołaniu pierwszego posiedzenia rady miejskiej wyda wojewoda po uprawomocnieniu sie wyborów. Posiedzenie to zwoła dotychczasowy przełożony gminy. (i)

Burza w okolicach Łodzi

wyrządziła wiele szkód.—Kilka osób zostało zabitych przez pioruny.

Wczoraj wieczorem przeszła nad powiatem łódzkim, brzezińskim i piotrkowskim silna burza, połączona z wichura. Wyrządziła ona znaczne szkody w drzewostanie, pozrywała dachy na kilkunastu budynkach gospodarskich, poprzewracała słupy przewodów elektrycznych i t.p. pozatem w kilku miejscowościach powstały od piorunów pożary, które jednak nie przybrały większych rozmiarów. Było kilka wypadków

porażenia piorunem.

I tak we wsi Czarnocin **piorun zabił powracającego z pola gospodarza nazwiskiem Derendarz.**

W osadzie Kleczew pow. piotrkowskiego piorun uderzył w szukających schronienia przed deszczem **dwuch braci Bujaków i towarzysza Józefa Kostrzewę. Bujakowie ponieśli śmierć na miejscu, Kostrzewa doznał ciężkiego poparzenia i przewieziony został w stanie ciężkim do szpitala.**

We wsi Sochy, pow. brzezińskiego, piorun uderzył w dom mieszkalny i w oborę, zabijając 6 krów, 2 konie i większą ilość nierogacizny.

Na 30 zdających -- 1 matura.

Niezwykłe wyniki egzaminów maturalnych.

W związku z naszym artykułem o przebiegu egzaminów maturalnych w Łodzi dowiadujemy się dziś kilku dalszych szczegółów, dotyczących już nie naszego miasta, a dwuch szkół, położonych w miasteczkach okolicznych. Wspominaliśmy już że matura miała w całym okręgu kuratorjum warszawskiego przebieg wręcz katastrofalny.

Potwierdzają to dane następujące:

W jednem z miasteczek okręgu łódzkiego przystąpiło do egzaminów 45 absolwentów. Otrzymało matury zaledwie 13 uczniów.

W innem znów miasteczku zaszedł wypadek nienotowany bodaj w historji szkolnictwa. Oto **na trzydziestu zdających została wydana matura tylko jedna, wyraźnie: jedna jedyna matura!**

Adresów uczelni, w których doszło do tak zatrważającej „rzezi niewiniątek" nie podajemy ze zrozumiałych względów. Wyniki jednak zapewne nasuną władzom szkolnym dużo refleksyj. Coś w tem przecież jest nie w porządku. (g)

Samochód najechał na pociąg

Czterech pasażerów i szofera opatrzył wezwany lekarz.

Niecodzienny wypadek wydarzył się w dniu onegdajszym na szosie koło miasteczka Turku. Szosą od Turku zdążał taksówką szofer Wacław Sobczak, wiozący czterech pasażerów. W chwili, gdy auto zbliżało się z zakrętu do toru kolejki — rozległ się odgłos zbliżającego się pociągu. Szofer nie słyszał turkotu pociągu i jechał dalej pełnym gazem. Gdy wreszcie, już po minięciu zakrętu, wóz znalazł się nawprost toru — równocześnie nadjechał pociąg. Na zatrzymanie samochodu nie było już czasu. *Wóz, mknący z dość znaczną szybkością, wpadł na pociąg.* Nastąpiło jedyne w swoim rodzaju zderzenie auta z wagonem biegnącego pociągu.

Z pod wywróconego samochodu wydobyli pasażerowie zatrzymanego pociągu kolejki czterech pokaleczonych pasażerów taksówki i nieco ciężej poszkodowanego szofera.

Przybyły lekarz opatrzył rannych, którzy o własnych siłach pojechali tym samym pociągiem w kierunku swych domów.

Szofer, jako winny spowodowania wypadku, został zatrzymany. (gr)

Lekarze w Polsce.

Jest ich ogółem 10644.

Według ostatnich obliczeń, na terenie Polski praktykuje 10.644 lekarzy, 3.157 lekarzy-dentystów, 9.554 akuszerek oraz 1.923 felczerów. Na 10.000 mieszkańców przypada przeciętnie 3.3 lekarzy, 1 lekarz-dentysta i 3 akuszerki.

Na terenie województw centralnych praktykuje 2.589 lekarzy, 1.192 lekarzy-denaystów, 3.392 akuszerek i 1.202 felczerów, na terenie woj. wschodnich 1.160 lekarzy, 473 lekarzy-dentystów, [illegible] akuszerek i 410 felczer., w woj. zachodnich 1.493 lekarzy, 198 lekarzy - dentystów i 1.118 akuszerek, na terenie woj południowych 3.067 lekarzy, 157 lekarzy-dentystów i 2.860 akuszerek.

O umowę zbiorową

w przemyśle jedwabniczym.

Strejk w przemyśle jedwabniczym w Łodzi trwa w dalszym ciągu. Dotychczas porzuciło pracę przeszło 4.500 robotników. Wczoraj odbył się wiec strejkujących, na którem postanowiono zaapelować do robotników zatrudnionych w fabrykach wstążek jedwabnych itd., by również przyłączyli się do strejku i poparli akcję o zawarcie umowy zbiorowej.

Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu inspektorat pracy podejmie ponowną interwencję, celem doprowadzenia do porozumienia.

Zaznaczyć należy, że dotychczasowa umowa zbiorowa jeszcze nie wygasła. Obowiązuje ona do dnia 1-go lipca b. r.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska Nr. 46), M. Epsztajna Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 593, G. Antoniewicza (Pabjanicka Nr. 50).

Echa morderstwa w konsulacie sowieckim we Lwowie

Zamachowiec i jego pomocnicy przed sądem przysięgłych. — Sensacyjny proces terorystów ukraińskich.

Lwów, 25 czerwca.

Do konsulatu sowieckiego we Lwowie, przy ul. Nabielaka, zgłosił się 21 października ub. r. Mikołaj Łemyk z prośbą o przyjęcie go przez konsula, celem omówienia wyjazdu do Z. S. R. R. Skierowany do sekretarza Łemyk — po krótkiej wymianie słów, **wydobył rewolwer, i strzelił do Małowa, kładąc go trupem na miejscu.**

Uciekając, zabójca natknął się na woźnego Dżugaja. Strzelił również do niego, raniąc go w ramię i dłoń, poczem skierował się ku wyjściu. Tu zastał drzwi zamknięte i — nie zdążywszy otworzyć zatrzasku, — został ujęty. Na miejscu oświadczył, że **na rozkaz O. U. N. zamordował przedstawiciela sowieckiego.**

Sąd doraźny skazał go na dożywotnie więzienie.

Jak już donieśliśmy, Łemyk odpowiadać będzie 7 b. m. przed sądem przysięgłych za usiłowanie zabójstwa woźnego konsulatu Dżugaja. Ponadto na ławie oskarżonych zasądzie **13 bojowców i działaczy O. U. N., którzy brali pośredni udział w tym zamachu.** Włodzimierz Mydra, student polit., oskarżony jest o udzielanie pomocy Łemykowi przez wręczenie mu broni. Z polecenia Mydra osk. Włodz. Jan Majewski, technik mleczarski aranżował spotkanie z nieznanym osobnikiem, który mu doręczył rozkaz i rewolwer. Pod zarzutem przynależności do spiskowych oddziałów O. U. W. względnie Junactwa O. U. N. — staną jeszcze w tym procesie: student praw, Dmytro Myran, J. Sztojko, student szkoły handl., W. Bezchlybnik, absolw. gimn. J. Pełesz, abit. gimn., J. Zabłocki, student teologji, I. Zacharkiw, absolw. gimn. oraz pozostający na wolności I. Humenny, stud. praw, B. Ławrjwski, stud. filoz. i Wł. Sachryn — student pr.

Ze względu na ogromny materjał dowodowy rozprawa potrwa około 2-ch tygodni.



Funkcjonarjuszki coraz bardziej popularnego Radjo—Pata w pociągach na wszystkich linjach kolejowych nosić będą odtąd mundurki według przedstawionego na zdjęciu modelu.

SPORT.

Zagraniczni kolarze w Helenowie.

Interesująca impreza odbędzie się w piątek.

Powodzenie premjery kolarskiej w Helenowie zachęciło WTC. do zorganizowania następnych zawodów już w nadchodzący piątek świąteczny.

W zawodach piątkowych wezmą znów udział wszyscy ci sami kolarze, którzy startowali podczas ostatniej wieczorówki.

Bardzo interesująco zapowiada się obecnie walka trzech gości zagranicznych Arleta, Chapalaina i Szamoty. W trzech biegach głównych odbytych w Warszawie, Łodzi i Krakowie każdy z nich osiągnął po jednem zwycięstwie, tak że kwestja, który z nich jest lepszy jest jeszcze wciąż otwarta. Zadecyduje o tem bieg główny w nadchodzący piątek w Łodzi.

Będzie to największa sensacja drugiego dnia wyścigów łódzkich.

Pozatem bardzo interesująco zapowiadają się znów biegi za motorami, w których bezkonkurencyjny francuz Maronier, będzie się zapewne chciał zrewanżować za niespodziewaną porażkę do Michalaka doznaną na niedzielnych zawodach w Krakowie. W piątek poraz pierwszy po dwuletniej przerwie ujrzymy na torze helenowskim wszystkich torowców łódzkich.

Startować więc będą obok Einbrodta i Zimermana, należących do drużyny „Narodowej sprinterów" również i pozostali kolarze miejscowi.

Organizatorzy imprezy chcąc umożliwić obejrzenie zawodów i aknajliczniejszym rzeszom publiczności ustanowili ceny biletów znacznie zniżone, począwszy już od 1 zł.

Dział oficjalny Ł. Z. O. P. N.

Komunikat Nr. 45

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 25 czerwca 1934 r.

1 Wobec zajść, jakie miały miejsce na zawodach Sztern — Huragan, rozegranych w dniu 22.IV. b. r. unieważnia się wspomniane zawody oraz wyznacza się takowe powtórnie na dzień 1.VII. b. r. godz. 10.30,, boisko Union-Touring. Obowiązki gospodarza zawodów pełni R. S. S. Sztern.

2. Przenosi się zawody o mistrzostwo klasy „A" Hakoah — Kaliski K., z dnia 29.IV na dzień 1 V b. r., godz. 17.30, boisko W.K S.

3. Przenosi się zawody Hakoah III — Makabi II z dnia 29.VI na dzień 1.7 34 r., boisko W.K.S., godz. 15 30 przedmecz zawodów Hakoah — Kaliski K.S.

4) Zawiadamia się R.K.S. TUr Łódź i Sokół Zgierz, że III decydujący mecz o mistrzostwo klasy „B" odbędzie się w dniu 1 VII b. r., boisko i godz wyżej wymienionych zawodów podane zostanie w czwartek, dn. 28.VI. b. r.

Vienna w Łodzi.

W dniu wczorajszym ustalony został definitywnie termin przyjazdu Vienny do Łodzi. Miast przewidywanego uprzednio terminu 4 lipca, wiedeńczycy grać będą w Łodzi o dzień później, to jest w czwartek 5 lipca.

Przeciwnikiem wiedeńczyków będzie ligowy ŁKS., który znajduje się obecnie bardzo dobrej formie, o czem wymownie świadczą jego zwycięstwa nad Pogonią i Wisłą.

Porażka tenisistów łódzkich w Toruniu.

Tenisiści ŁKLT. osłabieni brakiem p. Karola Steinerta bawili ubiegłej niedzieli w Toruniu gdzie rozegrali drużynowy mecz tenisowy z tamtejszym TKLT. Spotkanie zakończyło się porażką zespołu łódzkiego w stosunku 4:6.

Najbliższy start szosowców łódzkich.

W nadchodzący piątek odbędzie się wyścig kolarski Warszawa — Radom — Warszawa, w którym startują czołowi szosowcy łódzcy Odartus, Więcek, Wójcik i inni.

Tłoczyński pokonany przez Crawforda w Wimbledonie.

Wimbledon, 25 czerwca.

W poniedziałek rozpoczął się w Wimbledonie doroczny turniej tenisowy o mistrzostwo świata.

W pierwszej parze gier pojedyńczych panów Tłoczyński zmierzył się z zeszłorocznym mistrzem Wimbledonu australijczykiem Crawfordem, ulegając mu w trzech setach 2:6, 5:7, 6:8.

Inne wyniki poniedziałkowe przedstawiają się następująco: Denker (Niemcy) — Billington (Anglja) 6:1, 3:6, 6:3, 1:6, 6:3, Henkel — Kleinschrot 6:3, 6:4, 6:3.

Pozatem Gramm wszedł do drugiej rundy bez walki spowodu niestawienia się polaka Hebdy.

Gentien (Francja — Knottenbelt (Holandja) 4:6, 9:7, 2:6, 6:2, 6:0. Rank (Anglja) — Kerling (Węgry) 6:3, 6:4, 6:3. Wood (Ameryka — Mc Grath (Australja) 10:8, 6:4, 6:4. Austin (Anglja — Sleem (Indje) 6:3, 6:1, 6:2. Schields (Ameryka) — Daniel Prenn 6:3, 6:3, 6:4 Stefani (Włochy) — Landau (Monaco) 7:5, 10:8, 7:9, 7:5, Boussus (Francja) — Hare (Anglja) 6:3, 6:1, 6:4. Perry (Anglja — Tuckey (Anglja) 6:2, 6:2, 5:7, 6:0. Stoeffen (Ameryka — Grandguillot (Egipt) 6:2, 7:5, 11:9.

Najbliższe spotkania o mistrzostwo.

W nadchodzący piątek odbędą się w Łodzi dwa spotkania o mistrzostwo klasy A. ŁTSG. grać będzie z Wimą, a Union - Touring z Strzeleckim K. S.

Szczególnie interesująco zapowiada się spotkanie drugie, którego wynik mieć będzie decydujący wpływ na dalsze ukształtowanie się czoła tabeli.

POCIĄG POPULARNY DO KATOWIC.

Biuro podróży Wagons Lits Cook organizuje w dniach od 28 do 30 czerwca trzydniową wycieczkę do Katowic. Odjazd nastąpi w dniu 28 w godzinach wieczorowych z dworca Łódź-Kaliska. Uczestnicy wycieczki korzystają ze specjalnego pociągu popularnego przyznanego organizatorom.

Karty uczestnictwa w cenie Zł. 12.— sprzedaje oraz wszelkich dodatkowych informacyj udziela biuro podróży Wagons Lits Cook, ul. Piotrkowska 64.

MIESIECZNE BILETY TRAMWAJOWE W WAGONS LITS.

Biuro podróży Wagons-Lits-Cook komunikuje, że w związku z przypadającym na dzień 29 b. m. świętem oraz z uwagi na fakt, że 1 lipca wypada w niedzielę, bilety miesięczne na lipiec wydawane będą począwszy od dnia dzisiejszego w biurze podróży Wagons Lits Cook, ul. Piotrkowska 64.



Dokąd pójść wieczorem?

—::—

TEATR MIEJSKI: — Dziś o godz. 8.45 wiecz. „Cudze dziecko".

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18): — Dziś o godz. 8.30 „Nitouche".

TEATR LETNI (park Staszica): — „Moja kochana, głupia mama".

TEATR BAGATELA: — „Drzwiami i oknami".

ŻYD. TEATR KAMERALNY (Al. 1 Maja 2): — Dziś o godz. 9.30 „Rumunka" z Turkowem i D Blumefeld.

TEATR ROZMAITOŚCI (Cegielniana 27). Dziś o godz. 9.30 „Żółta łata".

KINA:

CASINO: — „Platynowa Blondynka".

GRAND-KINO: — „Fortancerka".

MUZA — „Hazard życia". „Miłość, która zabija"

ROXY: — „Płomień".

CAPITOL: — „Świat bez mężczyzn".

CZARY: — I. „Jaką mnie pragniesz"; II. „Pogromcy przestworzy".

CORSO: — „Tajemniczy detektyw" Pat i Patachon.

PRZEDWIOŚNIE: — „Jasnowłosy sen"

RAKIETA: — „Zakazana melodja".

SZTUKA: — „Byłem Ci wierny".

PALACE: — „Życie bez jutra"

METRO: — „Nieznajoma z telefonu".

ADRIA: — „Nieznajoma z telefonu".

OŚWIATOWY: — I Kurjer syberyjski. II Tajemnica limuzyny.

SAMOPOMOC AKADEMIKÓW ŻYDÓW U. W. zaprasza na akademicki bal, który odbędzie się na Wiśniowej Górze w chłodni „Oaza" w sobotę, dnia 30 czerwca b. r. o godzinie 11 wieczorem. — Atrakcje. — Występy artystyczne. Bilety w cenie 3 oraz 2 złote.

Tyfus brzuszny jest chorobą brudnych rąk!

...a pijackie brednie

...kazano Kurzawińskiego na 8 mies. aresztu.

Dnia 21 stycznia r. b. około godziny ... na ulicy 28 p. Strz. Kan. do stojących trzech żołnierzy 31 p. Strz. Kan. ...zedł jakiś nieznany im osobnik, który począł opowiadać jakieś niesamowite ...nie o wyższych oficerach i nakła... ich do nieposłuszeństwa wobec ...łożonych. Żołnierze oddali go w ... policji.

Po wylegitymowaniu okazało się, że ... to 32-letni Stefan Kurzawiński, słu..., zamieszkały przy ul. Narutowicza ... 5.

Kurzawińskiego osadzono w więzieniu, a równocześnie wszczęto dochodzenie. Ustalono, że nie był on notowany w kartotece osób politycznie podejrzanych.

W dniu wczorajszym Kurzawiński za... na ławie oskarżonych w sądzie o...gowym w Łodzi. Nie przyznał się do ..., wyjaśniając, że krytycznego dnia ... pijany, nie wie co robił i co mówił. ...lej wyjaśniał, że alkohol działa na ...go tak zabójczo, iż przy najmniejszem ...wet spożyciu traci pamięć i nawet ... dzieci chciał razu pewnego wyrzu... oknem, widząc w nich szczury i ...

Sąd Okręgowy wydał wyrok, na mocy którego Stefan Kurzawiński skazany ...ał na 8 miesięcy aresztu i 40 złotych ...zywny.

Włamywacze w mundurach policyjnych.

Zuchwała szajka złodziei, która zrabowała kasę kolejową, zasiadła wczoraj na ławie oskarżonych.

Kasiarz Kowalski znany jest również zagranicą

Z Warszawy donoszą nam:

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie proces włamywaczy, którzy zrabowali z kolejowej kasy towarowej 72 tys. złotych.

Pisaliśmy o tym napadzie obszernie.

Policja śledcza odniosła wielki sukces przy wykryciu sprawców owego włamania niezwykle zuchwałego. Gdy władze śledcze znalazły się na miejscu przestępstwa, były zafrapowane niezwykłemi, porzuconemi przez sprawców. Były to: **drelichowy mundur posterunkowego policji z nieobszywaną nitką z igłą, policyjne buty z cholewami, karabin i czapka kolejowa.** Leżało to wszystko obok porzuconych narzędzi kasiarskich oraz rozsypanego w pośpiechu bilonu na sumę 500 zł.

Na ławie oskarżonych zasiedli zawodowi kryminaliści: **Andrzej Kowalski vel Franciszek Sucharski, Roman Milczarek, Franciszek i Władysław Karolakowie, Majer Szmoler, Czesław Brzeziński i Mieczysław Wiśniewski**, odpowiadający za zorganizowanie szajki i włamanie do kasy kolejowej.

Pozatem małżonkowie Romblowie oskarżeni są o udzielenie pomocy oraz narzędzi złodziejskich, **a także mundurów policyjnych włamywaczom.** Osobną grupę stanowi pięć osób, oskarżonych o paserstwo oraz fałszowanie dokumentów dla członków szajki, którzy podczas aresztowania podawali się za inne osoby.

Ciekawie wygląda sprawa przebrania się włamywaczy w mundury policyjne i kolejarskie. Mundury te szyła kasiarzom właścicielka kawiarenki przy ul. Żelaznej 16, Romblowa. Członkowie szajki przychodzili co wieczór Romblowej i przymierzali granatowe bluzy.

Pierwsze miejsce na ławie oskarżonych zajmuje w toczącym się dzisiaj procesie Andrzej Kowalski, mężczyzna lat 40, o bladej twarzy, gruźlik, od paru lat już stojący nad grobem.

Kowalski działał w przebraniu, mając na sobie mundur policyjny.

Mundur policyjny nie jest Kowalskiemu, kutemu na cztery nogi kryminaliście obcy, gdyż w ciągu swej występnej karjery **wielokrotnie posługiwał się tego rodzaju przebraniem** i był nawet znany ze swoich wystąpień, gdzie pod mundurem policyjnym nosił rewolwer bandyty i dokonywał śmiałych napadów, utorowawszy sobie drogę przez pomysłowe przebranie.

Zagranica zna również Kowalskiego z tej strony. Słynny był swego czasu **napad na szosie pod Monachjum** w Niemczech, gdzie czterech bandytów obrabowało samochód, wiozący kasę urzędu pocztowego.

Była to robota Kowalskiego. Nic więc dziwnego, że i tym razem Kowalskiemu przyszedł do głowy pomysł użycia munduru policyjnego, co nawet nie było nieodzownością, gdyż bandyci dziali w porozumieniu z woźnym kasy towarowej Franciszkiem Karolakiem.

Ze sprawą śledztwa o włamanie do kasy kolejowej łączy się drugie przestępstwo, dokonane przez niewykrytych dotychczas sprawców. Oto do kancelarji sędziego śledczego, prowadzącego dochodzenia, włamano się i skradziono akta dochodzeń. Zrobione to było w celu sparaliżowania akcji wymiaru sprawiedliwości. Choć w aktach znajdowały się bardzo poważne dowody, które skradziono, sędzia śledczy zdołał zrekonstruować skradzione akta, niewiczące starania złoczyńców.

Proces potrwa cztery dni.

Namawiała przyjaciółkę do samobójstwa.

Przestępstwo to jest przewidziane w nowym kodeksie karnym. — Proces wywołał duże zainteresowanie prawników.

Z Warszawy donoszą nam:

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie niezmiernie ciekawy proces niejakiej Anny Lutówny, oskarżonej o namawianie swej przyjaciółki Janiny Szymańskiej **do samobójstwa.** Jak wiadomo, tego rodzaju przestępstwo przewiduje nowy polski kodeks karny, to też procesy zwłaszcza bardzo są zainteresowani przebiegiem i wynikiem tej niezwykłej sprawy.

W świetle aktu oskarżenia zbrodnia Lutówny przedstawia się następująco:

Brat oskarżonej, Jan Luty, miał przyjaciółkę Janinę Szymańską, z którą na... pono chciał się żenić. W pewnym jednak chwili dowiedział się, że **Szymańska jest w ciąży.** W związku z tem zerwał z nią. Wówczas Lutówna zajęła się losem przyjaciółki swego brata, **przygarnęła ją do siebie i poczęła namawiać ją do popełnienia samobójstwa.** W tym celu **dała jej nawet 4 pastylki sublimatu.** Szymańska się otruła, a odwieziona do szpitala, opowiedziała bratu swemu, że **Lutówna odwiedza ją tu i proponuje jej nadal sublimat. Lutówne aresztowano.**

I otóż znalazła się ona wczoraj na ławie oskarżonych.

Zeznania świadków w tej sprawie były pełne sprzeczności. Obrona zgłosiła wnioski o **powołanie w charakterze biegłych psychologów, którzy mają stwierdzić, czy człowiek normalny może popełnić samobójstwo.** Ponadto obrońcy domagają się powołania lekarzy, którzy mają stwierdzić, **czy szybka pomoc przy otruciu sublimatem, a więc wypompowanie żołądka etc. gwarantuje ratunek.**

Proces, jak już zaznaczyliśmy na wstępie, wywołał duże zainteresowanie, szczególnie w sferach prawniczych.

Strajk robotników sezonowych

Dziś odbędzie się konferencja w sprawie likwidacji zatargu.

Wczoraj wybuchł strajk robotników kanalizacyjnych w Łodzi. Do strajku przyłączyła się również część robotników sezonowych, pracujących na innych odcinkach robót, wobec czego **ogółem pracę porzuciło 2700 robotników.**

Bezpośrednio po wybuchu strajku, ochył się wiec robotników sezonowych na którym wyłoniono komisję strajkową. Komisja ta wystosowała do inspektoratu pracy w Łodzi pismo, powiadamiające o porzuceniu pracy i wysuwając następujące postulaty:

Robotnicy domagają się wyrównania płac w stosunku do pobieranego wy nagrodzenia w roku 1933, a więc **podwyżki mniej więcej o 15 proc.,** następnie domagają się przyznania im **płatnych urlopów, zagwarantowania zasiłków w okresie sezonu martwego (zima), bezpłatnych biletów tramwajowych, by mogli zdążać do miejsca pracy oraz zatrudnienia wszystkich pozostałych sezonowców, którzy w roku bieżącym nie zostali przyjęci do pracy.**

Konferencja w sprawie likwidacji zatargu ma się odbyć dziś.

Frekwencja kuracjuszów

w uzdrowiskach polskich.

Pierwszy tegoroczny miesiąc urlopowy zbliża się już ku końcowi. Wyniki tego sezonu w uzdrowiskach są bardzo charakterystyczne.

Pierwszy sezon, trwający zazwyczaj od 15-go maja do końca czerwca zawiódł niemal całkowicie. Frekwencja kuracjuszów była o 40 procent niższa, aniżeli w roku ubiegłym. Jeśli uwzględnimy że pogody w maju i czerwcu były dodatnie, spadek frekwencji jest tembardziej znamienny.

Ciekawe, czy takie rezultaty wpłyną na zmianę stosunków w uzdrowiskach w drugim sezonie, rozpoczynającym się od 1-go lipca. Kwestja cen będzie miała niewątpliwie bowiem poważne znaczenie w tej sprawie. (i)

Zjazdy gazowników i wodociągowców.

Przybyli delegaci z większych miast Czechosłowacji, Jugosławji i Bułgarji.

W dniu wczorajszym rozpoczęły swe obrady XVI-ty zjazd gazowników i wodociągowców polskich oraz I-szy zjazd gazowników i wodociągowców słowiańskich.

Na zjazd przybyli pp.: komisarz inż. Wacław Wojewódzki, inż. Stanisław Gundlach, inż. Karol Bayer, inż. Henryk Broniatowski, inż. Julian Brzozowski, Paweł Hajek, dyr. R. Hoffman, inż. Jan Holcgreber, inż. J. Jellinek, dr. Henryk Kubala, gen. dr. Maciszewski, starosta Podobiński, inż. J. Piaskowski, prezes J. Pogonowski, inż. Polejewski, inż. Rybołowicz, dr. Skalski, inż. J. Stulkowski, inż. F. Szczygieł, nacz. Rosset oraz szereg zaproszonych gości.

Po sprawozdaniu z działalności zarządu polskiego związku gazowników i wodociągowców oraz działalności poszczególnych sekcyj, dokonano wyboru zarządu. *Prezesem został poraz czwarty inż. Rabczewski. Ustalono następnie, iż w przyszłym roku zjazd odbędzie się w Bydgoszczy i Inowrocławiu.*

Po zebraniu odbyło się posiedzenie związku gospodarczego gazowni i zakładów wodociągowych w Państwie Polskiem i na tem zamknięte zostały obrady dnia wczorajszego.

Właściwy zjazd rozpoczyna się dziś *nabożeństwem w kościele św. St. Kostki.* Na zjazd przybyli delegaci z wszystkich większych miast Czechosłowacji, Jugosławji i Bułgarji. Spodziewane jest również przybycie z Warszawy przedstawicieli rządu.

Na zjeździe wygłoszone będą referaty, rozstrzygające fachowe zagadnienia, w językach: polskim, serbsko-kroackim, czeskim, francuskim i angielskim.

W czasie obrad wygłoszony też będzie odczyt o gazowni i kanalizacji w Łodzi.

Po obradach goście zwiedzą miasto, zakłady przemysłowe, a wieczorem będą obecni na przedstawieniu w teatrze miejskim. (i)

Wyemigrowało z Polski

od r. 1919-go 1.674.800 osób.

Rocznik statystyczny na 1934 zawiera ciekawe dane dotyczące liczby wychodźców z Polski od chwili powstania państwa polskiego. Od roku 1919 do 1933 włącznie **wyemigrowało ogółem z Polski 1,674,800 osób.** W pierwszych latach istnienia Polski od 1919 do 1925 r. **opuściło kraj 577 tysięcy osób, w latach następnych od 1926 do 1930 roku wyemigrowało daleko więcej ludzi, gdyż 964 tysiące.** W 1931 roku wyemigrowało już tylko 76 tysięcy, w 1932 roku zaledwie 21 tysięcy, a w 1933 roku 35 tysięcy ludzi.

Z tego 1,674 tysięcy emigrantów, 1,003 tysiące udało się do krajów europejskich, a 671 tysięcy do krajów pozaeuropejskich.

Według obliczeń do Palestyny w tym **okresie czasu wyjechało 27,000 osób,** powróciło zaś z Palestyny prawie 6 tysięcy.

Wogóle dane dotyczące wychodźctwa za okres od 1919 roku do 1925 roku nie są ścisłe i dlatego nie można dokładnie powiedzieć, ilu emigrantów wróciło do kraju. Wiadomo tylko, że do **1925 roku wróciło do Polski 1.181 tysięcy osób, które opuściły kraj z powodu** wypadków wielkiej wojny, a z krajów po zaeuropejskich 162 tysiące. Od 1925 r. wróciło do kraju prawie 605 tysięcy osób.

Przyjmowanie bagażu

odbywać się będzie — jak w Anglji

Wysuwany jest obecnie t. zw. angielski system oddawania bagażu. Mianowicie zamiast oddawać bagaż na dworcu, zamiast otrzymywać kwity, wypisywać wszelkiego rodzaju papiery i t. d. w Anglji istnieje sposób zupełnie prosty. Mianowicie pasażer podchodzi do wagonu bagażowego, urzędzonego w ten sposób, że od strony peronu na barjerę i oddaje bagaż jakby na przechowanie, płacąc za to na miejscu i otrzymując kwitek. Na stacji przyjazdu podchodzi do wagonu i bagaż odbiera. Taki sam system ma być wprowadzony w Polsce.

Nasz reporter zanotował..

W mieszkaniu własnem przy ul. Lelewela Nr. 12 targnęła się na życie 20-letnia Katarzyna Kulesza. Desperatka wypiła większą dozę kwasu solnego.

Lekarz pogotowia po przepłukaniu Kuleszównie żołądka, przewiózł ją do szpitala w stanie groźnym.

Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.

***

Na strychu domu przy ul. Miodowej Nr. 41 popełniła zamach samobójczy lokatorka tego domu, 22-letnia Zofja Piasecka.

Piasecka zażyła większej dozy nieznanej mieszaniny trującej. Desperatkę znaleziono w stanie nieprzytomnym i wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz udzielił chorej pierwszej pomocy i przewiózł ją do szpitala w Radogoszczu.

Powodem rozpaczliwego kroku był zawód miłosny.

***

Na posesji przy ulicy Sienkiewicza Nr. 79, w czasie gonitwy upadł na bruk 9-letni Jerzy Benaciak. Upadek był tak fatalny, że chłopiec odniósł złamanie nogi oraz liczne obrażenia zewnętrzne.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł go do szpitala.

***

Na ulicy Rymarskiej Nr. 4 najechany został przez wóz 10-letni Zygmunt Kwaśniewski, zamieszkały przy ulicy Rymarskiej 12.

Chłopiec odniósł złamanie nogi oraz uszkodzenie tułowia i rąk. Lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł go do szpitala.

Woźnicę, Jana Zmyślińskiego ze Zgierza, pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

***

Do mieszkania Franciszka Klepczarka przy ulicy Częstochowskiej Nr. 30 włamali się złodzieje i skradli garderobę, wartości 650 zł

Do mieszkania Bery Goldman, przy ul. 1-go Maja Nr. 36 włamali się złodzieje i skradli futra, wartości 3.000 zł.

Z mieszkania Mordki Szadowskiego przy ulicy Sienkiecza Nr. 48 skradziono garderobę na 1.200 zł. Sprawców nie ujęto.

WYCIECZKA do ZSRR.

Centrala Związku Kupców w Warszawie (ul. Senatorska 22) organizuje w dniach 15 do 31 sierpnia rb. wycieczkę handlową do ZSRR.

Zapisy uczestników przyjmuje kancelarja Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Woj. Łódzkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 10 w terminie do dnia 15 lipca rb. i udziela wyczerpujących informacyj.

WYCIECZKA DO GDYNI.

Zarząd okręgowy Związku Rezerwistów wespół z Ligą Morską i Kolonjalną organizuje dwudniową wycieczkę z Łodzi do Gdyni. Wycieczka wyjedzie z dworca Łódź-Kaliska dnia 7-go lipca b. r. o godzinie 21-ej.

W programie wycieczki przewidziane jest zwiedzenie z zawodowymi przewodnikami portu z lądu i od strony morza statkami oraz ulgowe wyjazdy statkami na Hel, Jastarnię, do Gdańska oraz cały szereg atrakcyj. Wagony pulmanowskie z numerowanemi miejscami. Kwatery na miejscu zbiorowe i pojedyncze od 80 gr. Utrzymanie po cenach zniżonych za okazaniem karty uczestnictwa. Nadzwyczaj tani koszt przejazdu, doborowe towarzystwo (komplety brydżowe) — oto atrakcje w podróży.

Zgłoszenia przyjmuje biuro zarządu Związku Rezerwistów w Łodzi, Przejazd Nr 36, m. 1, tel. 124-77 i 170-00, codziennie od godz. 10-ej do 22-ej oraz biura podróży „Orbis“ i „Wagons-Lits Cook“ w Łodzi.

Ameryka walczy z hazardem.



Policja w Stanach Zjednoczonych rozpoczęła energiczną akcję tępienia spelunek gry hazardowej, m. in. zaś automatów hazardowych. Zdjęcie nasze przedstawia stos zniszczonych przez policję w San Francisko automatów do gry hazardowej.

Jedna czwarta ludności Polski

mieszka w 611 miastach i miasteczkach.

Pierwszy spis ludności w Polsce, dokonany w 1921 r. ustalił, że wtedy ludność miejska wynosiła u nas **6.608 tysięcy osób zamieszkałych w 611 miastach.** Ostatni spis ludności z końca 1931 r. objął już **636 miast, których ludność wynosiła 8.689 tysięcy osób.** A więc w ciągu dziesięciu lat ludność miejska Polski **wzrosła o 2.081 tysięcy.**

Przyrost ludności miejskiej jest u nas nieco szybszy, niż ogólny przyrost ludności, bowiem w 1921 r. na ogólną liczbę 27,2 miljonów mieszkańców Polski ludność miejska stanowiła 24,6 proc., a w 1931 r. na 32,1 miljonów ludności Polski, ludność miast wynosiła 27,2 procent.

Zobaczmy teraz, jak wzrastały większe miasta w Polsce od początku bieżącego wieku do 1934 r. **Warszawa** w 1900 r. liczyła tylko 594 tysiące mieszkańców, a dziś przekracza 1.200.000. **Łódź** drugie nasze co do wielkości miasto, wzrosło z 310 tysięcy do 591 tysięcy ludności. **Lwów** powiększył ludność ze 160 tysięcy do 316.000. **Poznań** ze 117.000 do 251 tysięcy. **Kraków wzrósł** z 91 tysięcy do 259 tysięcy ludności. Stosunkowo mniej powiększyło się **Wilno,** gdyż ze 139 tysięcy do 207 tysięcy ludności. **Katowice** wzrosły z 32 tysięcy do 129.000. **Częstochowa** z 41.000 do 125.000, **Bydgoszcz** z 52 tysięcy do 122 tysięcy. **Lublin** z 46.000 do 115.000, a Sosnowiec z 70 tysięcy do 114 tysięcy.

Ogólnie biorąc większe miasta polskie liczyły w 1900 roku 1.652 tysiące ludności, a w roku bież. mają 3.399 tysięcy mieszkańców, a więc w ciągu tych kilkudziesieciu lat ludność ich podwoiła się.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA

WTOREK, dnia 26-go czerwca.

6.30—6.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.35—6.40: Muzyka z płyt. 6.40—6.55: Gimnastyka. 6.55—7.05: Muzyka z płyt. 7.05—7.10: Dziennik poranny. 7.10—7.20: Muzyka z płyt. 7.20—7.25: Chwilka pań domu. 7.25—7.35: Rozmaitości. 7.35—7.40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.40—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00: Muzyka popularna (płyty). 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—13.20: Audycja dla dzieci: 1) Legenda p. t. „Słowik i powój“ — przekład z włoskiego. 2) Piosenki w wykonaniu Anieli Szlemińskiej. 13.20—13.55: Chóralne fragmenty z oper (płyty). 13.55—14.00: „Z rynku pracy“. 14.00—14.05: Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05—14.15: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. 14.15—16.00:

Przerwa.

16.00—17.00: Koncert zespołu gitarzystów Tychowskiego i Wróblewskiego.

17.00—17.15: Skrzynka P.K.O.

17.15—17.45: Trio kameralne. Wykonawcy: Lidja Kmitowa (skrzypce), Paweł Lewiecki (fortepian) i Bolesław Ginzburg (wiolonczela).

17.45—18.00: Muzyka popularna (płyty).

18.00—18.15: Odczyt budowlany

18.15—18.45: Recital śpiewaczy Stanisławy Szy-

18.15—18.445: Recital śpiewaczy Stanisławy Korwin-Szymanowskiej.

18.45—19.00. Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red. Jan Piotrowski.

19.00—19.10: Rozmaitości.

19.10—19.15: Odczytanie programu na dzień następny.

19.15—19.50: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja“.

19.50—20.00: Wiadomości sportowe.

20.00—20.02: „Myśli wybrane“.

20.02—20.12: Muzyka (płyty).

20.12—22.30: „Bal w Savoy'u“. Operetka w 3-ch aktach Abrahama. W przerwie I-ej: Dziennik wieczorny. W przerwie II-ej: Poezje o morzu.

22.30—22.45: Odczyt p. t. „Albert Wielki na tle kultury średniowiecza“ — wygłosi prof. Michał Sobeski. (Transm. z Poznania).

22.45—23.00: Muzyka taneczna (płyty).

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i kom. policyjne.

DZIŚ SŁUCHAMY:

18.50: BERLIN. Koncert muzyki polskiej z udziałem Romana Wragi (baryton) i Ludomira Różyckiego (fort.).

20.00 WIEDEŃ. Koncert symfoniczny.

20.45. MEDJOLAN. „Signorina Jazz“ operetka Papanti'ego.

21.00. PRAGA. Koncert kompozytorski Jana Kubelika.

21.15. LONDYN REG. „The Kentucky Minstrels“ słuchowisko muzyczne.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś i codziennie wiecz. przyjęta ciepło przez krytykę, oklaskiwana gorąco przez publiczność, najweselsza, komedja bieżącego sezonu, głośna sztuka Szkwarkina „Cudze dziecko“. Ceny ze względu na sezon letni znacznie zniżone od 40 gr. do 3.60.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie o godz. 9-ej wiecz. bawić będzie publiczność arcywesoła wiedeńska komedja Nerza i Mayera „Moja kochana głupia mama“. Specjalne oszalowania chronią widzów przed ewentualną niepogodą. Ceny najniższe od 70 gr. do 3.10.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś, we wtorek, o godz. 8.30 przedstawienie dla zrzeszeń operetki w 4-ch aktach Hervego p. t. „Nitouche“ w reżyserji St. Ziecickiewicza, z udziałem całego zespołu. Dekoracje Białeckiego.

Bilety w cenie od 25 gr. do zł. 1.—

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś w dalszym ciągu „Żółta łata“ z Aleksandrem Granachem.

TEATR.. Z DANCINGIEM.. w KAWIARNI.

Drugi z kolei program „Bagateli“ (Piotrkowska 94) to — „Drzwiami i Oknami“. Bo drzwiami i oknami wylewa się humor ze sceny, a więc drzwiami i oknami spieszyć winna publiczność do tego przybytku wszelakiego rodzaju uciech, jakich sercu, oczom i uszom publiczności dostarcza wbród „Bagatela“, gdy o resztę dba obszerna kawiarnia i sala dancingowa.

W „Drzwiami i Oknami“ prawdziwe tryumfy święcą Doree, Gordez, Kozłowska, Sokołowska, Soboltówna oraz takie asy rewji, tańca, satyry, humoru, operetki, jak Sompoliński, Jaszczołt-Sulima, Wojnar i inni.

Świetny balet „Wojnar-girls“ jest ukoronowaniem programu.

CZWARTKOWY WYSTĘP IGORA ILJINSKIEGO.

Igor Iljinskij, znakomity aktor sowiecki, który na pierwszym swoim wieczorze humoru i satyry odniósł niebywały sukces artystyczny, wystąpi w sali Filharmonji jeszcze jedyny raz t. j. w czwartek, dnia 28 b. m. Program tego ostatniego wieczoru bardzo interesujący i zupełnie nowy zawierać będzie utwory Ardowa, Majakowskiego, Zoszczenki, Berangera, Czechowa, Gogola, Tołstoja i wielu innych dzisiejszych znakomitych pisarzy sowieckich. Bilety już do nabycia w kasie Filharmonji.

Szach Persji w Turcji.



Niza Pählävi, szach Persji (na prawo) bawi obecnie z oficjalną wizytą w stolicy tureckiej jako gość premjera tureckiego, Mustafy Kemal paszy.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Gdzie możemy wywozić?

Na plenarnem zebraniu warszawskiej Izby Przemysłowo - Handlowej, które odbyło się w końcu ub. tygodnia, szereg delegatów Izby składało sprawozdanie ze swych podróży, przeważnie do krajów zamorskich, w celu nawiązania kontaktu z tamtejszemi firmami importerskiemi i zwiększenia na te rynki wywozu.

Dane, dostarczone przez tych delegatów, **stanowią cenne informacje również dla Łodzi.**

M. inn. p. W. Karczewski zobrazował wyniki podróży swej **do Egiptu, Palestyny i Syrji,** podkreślając duże możliwości dla naszego eksportu do powyższych krajów.

Przed wyjazdem p. Karczewski nawiązał ścisłe stosunki z firmami z różnych branż naszego przemysłu, dzięki czemu mogły być zawarte konkretne tranzakcje eksportowe na sumę 470.000 złotych. W krótkim okresie czasu od swego powrotu, bo wynoszącym zaledwie kilka miesięcy, **nawiązane stosunki przyniosły dalsze tranzakcje na sumę około 700.000 złotych.**

Następnie inż. Szapiro, który badał możliwości eksportowe **na rynek argentyński,** przedstawił warunki, jakie dla naszego eksportu przedstawia ten kraj. Rynek argentyński daje możliwości eksportowe dla produkcji polskiej w dziedzinach: hutniczej, **tekstylnej, sztucznego jedwabiu** i szeregu innych. Zawarte za pośrednictwem p. Szapiro tranzakcje eksportowe wyrażają się sumą, przekraczającą pół miljona złotych. Mówca wyraził przekonanie, że **eksport polski do Argentyny ma duże widoki powodzenia** i może osiągnąć bardzo poważne dla naszego bilansu handlowego sumy.

Wkońcu p. Roger Battaglia przedstawił wrażenia ze swego pobytu **w Kanadzie, gdzie brał udział z ramienia Rady** Traktatowej Samorządów w rokowaniach o traktat handlowy. Zdaniem mówcy, w eksporcie do Kanady największe trudności stanowią cła preferencyjne ottawskie oraz ustawodawstwo antydumpingowe, **jednakże te trudności uda się prawdopodobnie przełamać.**

Rokowania z Anglją.

W niedzielę wyjechała pod przewodnictwem dyr. dep. handlowego w min. przemysłu i handlu, p. Sokołowskiego, delegacja polska do rokowań handlowych z Anglją. **Rokowania rozpoczną się w Londynie jutro.**

Podział kontyngentów importowych.

W dniu 6 lipca odbędzie się w Łodzi na specjalne zaproszenie Izby Przemysłowo - Handlowej łódzkiej — plenarne zebranie Centralnej Komisji Przywozowej.

Na zebraniu tem zostaną podzielone pomiędzy zainteresowane organizacje kupieckie kontyngenty przywozu towarów zagranicznych na trzeci kwartał b. r.

Pierwsza niemiecka oferta przemysłowa.

Sp. Akc. Leinwahr i Mohll w Frankfurcie n. M., rozwijająca działalność w dziedzinie użyteczności publicznej, przedłożyła magistratowi warszawskiemu ofertę na zorganizowanie zakładu spalania śmieci i przejęcie oczyszczania Warszawy wraz z wywożeniem śmieci z nieruchomości prywatnych własnym zmotoryzowanym taborem. Oferta przewiduje wpłacenie do kasy miejskiej sumy 2 miljonów marek niem. za pozyskanie koncesji na oczyszczenie Warszawy i prawo wykupienia taboru Z. O. M. Również zakład spalania śmieci po 35 latach przeszedłby bez wykupów **na własność miasta.**

Lekka zwyżka cen przędzy.

Spadek zapasów.— Wzmocnienie tendencji.

Orjentacyjne ceny przędzy bawełnianej w Łodzi za 1 kg. w centach amerykańskich, obliczając kurs dolara po zł. 8.89 za gatunek wyłącznie „Prima" kształtowały się ostatnio na łódzkim rynku w sposób następujący: nr. 8 Mule I — 30, nr. 8 Mule II — 27, nr. 10 Mule I — 31, nr. 10 Mule II — 28, nr. 12 Mule I 32, nr. 12 Mule II — 29, nr. 16 Mule — 35,5, nr. 5 Water — 23,5, nr. 16 pojedyńczy — 35,5, nr. 20 pojedyńczy — 35, nr. 24 pojedyńczy — 37, nr. 26 pojedyńczy — 39, nr. 32 pojedyńczy — 44, nr. 32 podwójny — 52, nr. 20 podwójny — 40, nr. 24 podwójny — 42, nr. 40 podwójny z bawełny egipskiej — 62, nr. 32 podwójny Melange na szpulkach — 69, nr. 16 Melange — 50.

Przędza trykotażowa: nr. 20 z bawełny emerykańskiej — na szpulkach— 36, nr. 20 z bawełny egipskiej na szpulkach — 40, nr. 24 z bawełny amerykańskiej — 38, nr. 24 z bawełny egipskiej— na szpulkach — 42, nr. 32 z bawełny amerykańskiej na szpulkach — 45, nr. 32 z bawełny egipskiej na szpulkach — 50, nr. 20 Jaspe — 45.

Ceny pinkopsów były takie same, co na szpulkach i w paczkach.

Sytuacja ogólna na rynku przędzy **bawełnianej w Łodzi uległa pewnej poprawie.** W związku z długotrwałą haussą na zagranicznych giełdach surowej bawełny, **ceny przędzy bawełnianej w Łodzi kształtują się w ostatnich dniach pod znakiem tendencji zwyżkowej,** która wyraża się wzrostem cen w granicach od 3/4 centów do 1 centa na kg.

Pewien wpływ na zwyżkową tendencję wywarło również zmniejszenie się zapasów przędzy bawełnianej. Spadły one mianowicie o 27630 kg. i wynoszą 1.703.974 kg.

W chwili obecnej na rynku przędzy notowana jest sytuacja wybitnie wyczekująca, zdaniem jednakże sfer zainteresowanych **oczekiwać należy dalszej poprawy,** zwłaszcza, iż wobec bliskiego sezonu zimowego tkalnie zmuszone będą zwiększyć zakupy przędzy. Również wydatnie zmniejszona norma uruchomienia, która zacznie obowiązywać pod koniec bieżącego miesiąca a trwać będzie do początków lipca, i niewątpliwy w związku z tem dalszy spadek zapasów przędzy bezwzględnie spowoduje dalszą poprawę

Futrzarstwo polskie na nowych drogach.

Targi Wileńskie wspaniałym przeglądem 15-letniej pracy.

Handel i przemysł futrzarski w Polsce musiały w okresie powojennym dostosować się do nowych warunków i zmian. Od rynków dostaw futrzarstwo polskie zostało oddzielone wysokiemi barjerami celnemi i zakazami przywozu. Dawne rynki zbytu przestały wchodzić w rachubę z powodu zmian w składzie sił gospodarczych w Europie wschodniej oraz z powodu utrudnień, czynionych przez rząd sowiecki.

Lecz nietylko te okoliczności wpłynęły a różne zmiany w branży futrzarskiej w okresie powojennym. Nie mało przyczynił się do tych zmian fakt ogólnej pauperyzacji ludności. Amatorów na futra luksusowe jest coraz mniej i to musiało również spowodować kurczenie się eksportu i odosobnienie się naszego rynku.

W rezultacie nasz rynek futrzarski zaczął się zamykać w granicach kraju. Sprowadzano względnie dobre i tanie imitacje przeważnie z Francji i z Niemiec, lecz powoli wzrastało zainteresowanie surowcem krajowym, który zaczęto wykorzystywać na większą skalę.

Do zmienionych warunków dostosowała się branża futrzarska, zwracając swą uwagę w kierunku własnego surowca i powołując do życia cały szereg placówek przemysłowych.

Dzisiaj futrzarstwo polskie może się poszczycić dość poważnym dorobkiem, który jest właśnie wynikiem nowych dróg dotarcia do konsumenta krajowego i rozszerzenia naszej ekspansji gospodarczej na rynkach zachodnio-europejskich. I-sze Ogólnopolskie Targi Futrzarskie w Wilnie, które odbędą się w czasie od 18.VIII do 9.IX b. r. będą właśnie przeglądem naszej pracy i wysiłku w tej dziedzinie w ciągu piętnastoletniego okresu.

Wileńskie Targi Futrzarskie niezawodnie będą impulsem dla wzmożenia naszej ambicji w kierunku dalszego świetnego rozwoju tej gałęzi handlu i przemysłu polskiego, zwłaszcza, iż sama zapowiedź zorganizowania targów wywołała zainteresowanie na rynkach zagranicznych, które w okresie przedwojennym ścisły kontakt utrzymywały z Wilnem, jako z wielkim ośrodkiem handlu futrzarskiego.

A. C.

Przemysł włókienniczy mobilizuje się

do walki z wzrastającą konkurencją japońską.

(j) W Rzymie zakończyła obrady międzynarodowa konferencja wełniana, która szczególną uwagę, zwłaszcza w końcowem swem stadjum, poświęciła kwestji zwalczania konkurencji japońskiej.

W szeregu referatów wskazywano na fakt **10-krotnego wzrostu wywozu japońskiego do Chin, Indji Bryt. i Indji Hol. w ciągu ostatnich dwuch lat od 1931 do 1933.** Tak olbrzymi wzrost, wywozu japońskich tkanin wełnianych wzmogło jeszcze i tak już bardzo znaczne, dzięki spadkowi jena i niskim płacom, możliwości konkurencyjne przemysłu japońskiego. W chwili obecnej **koszta produkcji angielskiej są 5 razy wyższe od japońskich.** Problem japoński według opinji wypowiadanych na konferencji wysuwa się na czoło zagadnień włókiennictwa europejskiego. **Konferencja wełniana zwróciła się w tej sprawie do Międzynarodowego Zw. Bawełnianego w Manchesterze** z propozycją zwołania specjalnej konferencji obu zainteresowanych gałęzi włókiennictwa **celem podjęcia wspólnej akcji zwalczania konkurencji japońskiej,** którą czołowy przedstawiciel przemysłu wełnianego określił, **jako groźną dla stopy życiowej ustalonej na zachodzie Europy".**

880 miljonów złotych

wynosi obieg biletów bankowych.

W ciągu drugiej dekady czerwca, zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1,4 milj. zł. do 489 milj. zł.

Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 0,7 milj. do 43.5 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 8,5 milj. zł. do 680,7 miljonów zł.

Obieg biletów **bankowych** w wyniku wyżej omówionych zmian obniżył się o 27,7 milj. do 880,9 milj. zł.

Pokrycie złotem zwiększyło się z 48,16 proc. w pierwszej dekadzie czerwca do 49,06 proc. na dzień 20 czerwca przekraczając normę o przeszło 19 punktów.

Stopa dyskontowa 5, stopa zastawowa — 6

Giełda warszawska.

Warszawa, 25-go czerwca.

Dewizy: Belgja 123.78, Gdańsk 172.72, Holandja 359.40, Londyn 26.69, Nowy Jork 5.29 i trzy czwarte, Nowy Jork (kabel) 5.30, Oslo 134.00, Paryż 34.96, Praga 22.02, Szwajcarja 172.35, Sztokholm 137.65, Włochy 45.28, Berlin 202.90

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.28 i trzy czwarte. Rubel złoty 4.60 — 4.59 i trzy czwarte. Dolar złoty 8.91 i trzy czwarte. Gram czystego złota 59244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 191. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 26.70.

Papiery procentowe: 7 proc pożyczka stabilizayjna 66.75—67.00 odcinki po 500 dol.) 67.38 (w proc.); 4 proc. pożyczka inwestycyjna 111.50; 4 proc. państw pożyczka premjowa dolarowa 53.40—53.25; 5 proc. konwersyjna 65.00—65.40—65.25. 6 proc. poż. dolarowa 71.75 — 72.00 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 58.25 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. i 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. i 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L.Z. Banku Rolnego, 83.25, 7 proc. L. Z. ziemskie dolar 36.50—36.75 (odcinki po 500 dol.) 37.00 (w proc.); 4 i pół proc. L.Z. ziemskie 47.50; 5 proc. L.Z. Warszawy 67.75—67.25; 4 i pół proc. L.Z. Warszawy 59.50—59.75 (drobne odcinki) 56.50— 57.00; 4 i pół proc. L. Z. Łodzi, 54.00; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.)): 44.75; 5 proc. L. Z. Częstochowy (1933 r.) 44.50.

Akcje: Bank Polski 86.00—86.50, 86.00; Warsz. Tow. Fabr Cukru 19.00.

Tendencj dla pożyczek państwowych przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych mocna. — Obroty akcjami b. małe.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.29, kupno 5.28, dolarówka 53.50—53.25, poż. budowlana 44.50—44.25, poż. inwestycyjna 112.00—111.50, pożyczka stabilizacyjna 67.00—66.50, Bank Polski 86.00—85.00, 8 proc. Listy Zastawne m. Łodzi 49.75—49.25. Tendencja utrzymana.

***

Na rynku pozagiełdowym tendencja jest nadal całkowicie utrzymana przy bardzo słabych obrotach. Kursy kształtują się w sposób następujący: dolary w sprzedaży 5.28, w płaceniu 5.27, funty 26.70 i 26.60. Marka o 2 punkty zwyżkowała, t. j. do 1.92 w sprzedaży i 1.91 w kupnie.

Na rynku walorów tendencja nieco się wzmocniła, tranzakcje jednak dochodziły niemal wyłącznie 8 proc L. Z. m. Łodzi, które oddawano po 49.50, płacono zaś 49.25.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.50 — 13.75, pszenica 20.00—20.50, cena tranzakcyjna 20.25, jęczmień 16.00—16.50, owies 16.50—17.00, mąka żytnia 65 proc. 20.50—21.50, mąka żytnia 55 proc. 21.50—22.50, mąka pszenna 65 proc. 30.50—32.50, otręby żytnie 8.75—9.25, otręby pszenne 8.75—9.00, otręby pszenne grube 9.00—9.50, wyka 14.50—15.00, peluszka 15.00—15.50, łubin niebieski 9.00—9.50, łubin żółty 10.00—10.50. Usposobienie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 23-go czerwca 1934 roku.

NOWY JORK. Loco 12.15, lipiec 11.84 sierpień 12.03, wrzesień 12.12, październik 12.22, listopad 12.27, grudzień 12.33, styczeń 12.38 marzec 12.49, maj 12.59.

NOWY ORLEAN. Loco 12.15, lipiec 11.92, Październik 12.17, grudzień 12.30, styczeń 12.34, marzec 12.44, maj 12.54.

LIVERPOOL Loco 6.71, czerwiec 6.45, lipiec 6.44, sierpień 6.43, wrzesień 6.42, październik 6.41, listopad 6.36, grudzień 6.36, styczeń 6.36, luty 6.36, marzec 6.36, kwiecień .36, maj 6.36, czerwiec 6.35, lipiec 6.35

EGIPSKA. Loco 8.43, lipiec 8.22, październik 8.34, listopad 8.37, grudzień 8.40, styczeń 8.41, marzec 8.46, maj 8.50.

UPPER. Loco 6.99, lipiec 6.85, październik 6.88, listopad 6.91, grudzień 6.96, styczeń 6.96, marzec 7.01, maj 7.05.

BREMA. Loco 14.16, lipiec 13.30, październik 13.90, grudzień 14.17, maj 14.55.

ALEKSANDRJA. Giełda nieczynna.

U w a g a: W notowaniach Nowego Jorku z dnia 22-go czerwca b. r. mylnie podano październik, który winien brzmieć 12.18—12.20.

wy,C kjpc:oM shrdlu taoin shrdlu cfmwywff

Prawo upadłościowe na zjeździe Izb.

(J) Dnia 28-go b. m. rozpoczynają się w Warszawie obrady specjalnego zjazdu, zwołanego przez Związek Izb Handlowo - Przemysłowych, naskutek inicjatywy łódzkiej Izby, poświęconego *uzgodnieniu poglądów sfer gospodarczych w odniesieniu do opracowanego przez komisję kodyfikacyjną projektu prawa upadłościowego.*

Z ramienia Izby łódzkiej na zjazd ten wyjeżdżają wice-dyrektor dr. Sand oraz radca prawny Izby mec. Felix.

Oprócz przedstawicieli poszczególnych Izb w zjeździe wezmą również udział członkowie komisji kodyfikacyjnej.

Import tekstyljów w Urugwaju.

W Urugwaju zmieniono przepisy dewizowe, wprowadzające m. inn. listę artykułów pierwszej potrzeby, które są uprzywilejowane przy uzyskiwaniu dewiz. Spośród interesujących Polskę artykułów zaliczone są do tej ostatniej grupy **tkaniny bawełniane, przędza, maszyny**, węgiel, cement i drzewo.

Obniżka dyskonta w Austrji.

Donoszą z Wiednia, że jeszcze przed końcem czerwca rb. ma być obniżona stopa procentowa Banku Austrjackiego z 5 na 4 i pół proc. Równocześnie mają obniżyć stopę dyskontową banki prywatne. Pociągnie to za sobą również redukcję stawek przy wkładach.

Zniżki celne
na towary sowieckie.

W ministerstwie spraw zagranicznych w Warszawie została dokonana wymiana not pomiędzy Polską a Z. S. R. R.

Treścią tych not jest przyznanie szeregowi określonych towarów pochodzenia sowieckiego, przywożonych z terytorjum Z.S.R.R., zniżek celnych, obowiązujących do końca roku bieżącego.

Rozmowy, w których rezultacie nastąpiła wymiana not, prowadzone były w ministerstwie przemysłu i handlu z udziałem przedstawiciela handlowego Z.S.R.R. w Polsce p. Tamarina.

Tranzakcje nieruchomościami
będą ściśle kontrolowane.

Ostatnio mają miejsce nader liczne tranzakcje sprzedaży większych nieruchomości, przeważnie w Warszawie i większych miastach, na sensacyjnie „dogodnych" warunkach. Władze skarbowe zainteresowane tą podejrzaną taniością kamienic stwierdziły, że faktyczne sumy, za jakie pewne kamienice zostały sprzedane, nie odpowiadają sumom w aktach tranzakcyj, oraz że liczne sprzedaże zostały dokonane za względnie niskie sumy, lecz ulokowane przez nowonabywców, często postawionych przez cudzoziemców, na nazwiska sprzedających w bankach zagranicznych. Pozatem większość wysprzedających nieruchomości odrazu lokuje pozyskane kapitały obchodząc przytem obowiązujące przepisy. W związku z tem władze państwowe zarządziły roztoczenie ściślej kontroli nad tranzakcjami sprzedaży kamienic.

Upadłości i układy.

Na ostatniej rozprawie sądu handlowego rozpoznawano sprawę upadłości **Szmula Bornsteina**, właściciela zakładu krawieckiego i sklepu gotowych ubrań przy ul Głównej 46. Zaraz po ogłoszeniu upadłości wierzyciele wystąpili z wnioskiem o osadzenie upadłego w areszcie dla dłużników, ponieważ Bornstein na krótko przed ogłoszeniem upadłości sprzedał swoją nieruchomość, a ze sklepu wywiózł towary.

Sąd, po stwierdzeniu tych okoliczności, zastosował przymus osobisty, jednak upadły zdołał się ukryć i nie został aresztowany. Obecnie **sąd na wniosek 35 wierzycieli wydał upadłemu list glejtowy na przeciąg 1 miesiąca.**

Jednocześnie sąd również na wniosek wierzycieli ogłosił dodatkowo upadłość żonie Bornsteina, Reginie, która wspólnie z mężem prowadziła przedsiębiorstwo i zaciągała zobowiązania.

Min. Barthou w Bukareszcie.



Minister spraw zagranicznych Francji, Barthou, przybył do Bukaresztu dla odbycia doniosłych konferencyj. Na zdjęciu gość francuski (po środku), rumuński minister spraw zagranicznych (na lewo) i premier Tatarescu (na prawo).

Samochód nie jest luksusem.
Posiadanie auta nie pociągnie za sobą wyższego opodatkowania.

Na całym świecie samochód traktowany jest jako środek lokomocji zupełnie normalny, niezbędny w życiu dzisiejszego mieszkańca miast, dla którego każda chwila jest droga. U nas posiadacz samochodu jest traktowany jak conajmniej miljarder amerykański. Samochód uważany jest za luksus, zbytek, pociągający za sobą przykre skutki fiskalne. Taki sam stosunek do samochodu przejawia się w polityce celnej. Wobec wysokich ceł samochody są u nas niedostępne dla szerokiego ogółu.

Obecnie, jak się dowiadujemy, sprawa ma ulec zasadniczej zmianie. Mianowicie *zwiększenia liczby samochodów podyktowane jest względami obrony kraju.* To też udostępnienie samochodu prywatnemu nabywcy jest rzeczą pierwszorzędnej wagi. Jesteśmy pod względem motoryzacji na szarym końcu. W związku ze zmianą poglądów *mają być zniesione cła samochodowe,* pozatem posiadanie samochodu nie pociągnie za sobą wyższych wymiarów podatkowych.

Brutal poranił nożem kobietę
Sądowy epilog krwawej awantury w Tomaszowie

Tomaszów, 25 czerwca.

W swoim czasie na Michalinę Kaczmarczyk napadł niejaki Józef Bolarczyk i **zadał jej trzy rany nożem.**

Kobieta padła na ziemię. Bolarczyk zaś dalej bił swą ofiarę pięściami. Dopiero sąsiedzi wyrwali Kaczmarczykową z rąk rozjuszonego Bolarczyka.

Bolarczyk stanął obecnie przed tutejszym sądem grodzkim. Razem z nim zasiadła na ławie oskarżonych żona jego, Jadwiga, teściowa Michalina Kucharska i teść Dominik Kucharski, oskarżeni o podżeganie Bolarczyka do bójki, w wyniku której Kaczmarczykowa odniosła szereg kłutych ran.

Sąd wydał wyrok, skazujący Józefa Bolarczyka na 3 miesiące aresztu, Jadwigę Bolarczykową i Michalinę Kucharską po 2 tygodnie aresztu. Dominika Kucharskiego spowodu braku dowodów winy uniewinniono.



Szef francuskiego sztabu generalnego, gen. Weygand (drugi na lewo) bawi w Londynie, gdzie złożył m. in. wizytę szefowi angielskiego sztabu generalnego.

Echa tragedji w kopalni „Reden"
Spod gruzów wydobyto trupa drugiego górnika.— Trzecia ofiara doznała jedynie lekkich obrażeń

Sosnowiec, 25 czerwca.

W wyniku dalszej akcji ratunkowej na kopalni „Reden" w Dąbrowie Górniczej, gdzie, jak wiadomo, odcjętych zostało od świata trzech górników, po kilkunastogodzinnej akcji ratunkowej **wydobyto spod gruzów Józefa Kudrę.** Nie dawał on już żadnych oznak życia. Ciało jego przeniesiono do kostnicy. **Następnie wydobyto trzeciego górnika, Franciszka Łukasiewicza. Doznał on tylko lekkich obrażeń cielesnych i w stanie niegroźnym przewieziony został do szpitala.** Kopecja, jak wiadomo, wydobyto już poprzedniego dnia.

Rozmaitości ze świata.

MILJONY NA DNIE OCEANU.

Pocztowy parowiec angielski „Egipt" wpadł podczas podróży do Egiptu w czasie wojny na minę podwodną i zatonął w okolicy Brestu. „Egipt" miał na swoim pokładzie za miljon funtów złota w sztabach, które miało być przewiezione do kraju. Kilka angielskich towarzystw ubezpieczeniowych przejęło asekurację ładunku złota. Zatonięcie „Egiptu" przyprawiło je o ogromne straty.

W kilka lat później założone zostało towarzystwo włoskie wydobywania zatopionych ładunków z głębin morskich przy użyciu nowych metod i środków. Towarzystwo rozporządza kilkoma okrętami wyekwipowanemi specjalnie w tym celu, a m. in. i statkiem „Artiglio", któremu udało się po dłuższej pracy wydobyć z wnętrza zatopionego „Egiptu" cały ładunek złota, wartości 26 miljonów złotych. W miejscu, gdzie zatonął „Egipt" morze ma głębokości około 140 metrów i tak głęboko też spoczywał na dnie kadłub zatopionego statku. Kilka miesięcy trwały poszukiwania nurków z pokładu „Artiglio", zanim natrafili na wrak „Egiptu" i określili jego położenie. Teraz dopiero można było przystąpić do właściwej pracy nad wydobyciem ładunku złota.

Przy tak wielkiej głębokości trzeba było najpierw przez założenie min dynamitowych i spowodowanie ich wybuchu rozsadzić żelazny kadłub „Egiptu" aby dotrzeć do kabiny, w której złożone były stalowe kasety ze złotem. Kasety okazały się jednak zbyt ciężkie, aby nurkowie mogli sobie na tej głębokości pod tak wysokiem ciśnieniem poradzić z ich ciężarem.

Inżynierowie „Artiglia" wpadli jednak na znakomity pomysł: zastosowali olbrzymie elektromagnesy, które opuszczono na dno morza: tutaj kierowali nimi nurkowie, a potężne magnesy wyciągały kasety z piasku, a dalej winda pomagała już w wydostaniu na pokład drogocennych kaset.

W ten sposób cały ładunek złota został wydarty z zawistnych głębin morza i przekazany prawemu właścicielowi — rządowi Wielkiej Brytanji.

OSOBLIWE ZAWODY NA WSCHODZIE.

Dziwacznych zajęć imają się często ludzie na Dalekim Wschodzie. W okręgu górskim Nilgiri, w Indjach, znajdują się specjaliści od „leczenia" chorych gąsienic jedwabnika. Spec tego typu prowadzi swoją „lecznicę" w małym budyneczku, nad drzwiami którego wisi szyld: „Sanatorjum dla gąsienic jedwabnika".

Do sanatorjum nadsyłają chore larwy jedwabnika z różnych okolic kraju. Osobliwy „lekarz" ma się podobno nieźle i na brak „pacjentów" nie może się uskarżać. Niemniej dziwaczną funkcję pełni pewien rosjanin, zaangażowany do służby w palarni opium w Dairen, dawniejszym Port Arturze. Funkcje owego rosjanina polegają na pilnowaniu sypialni, w których leżą pokotem na matach palacze opium w stanie zamroczenia, doglądanie, aby ktoś z obcych nie okradł śpiących.

W Bombaju znów wykonywa osobliwy zawód tępiciela komarów pewien hindus, który krąży ze sporym rezerwuarem blaszanym na plecach, wypełnionym silnie woniejącą cieczą dezynfekcyjną. Tępiciel komarów udaje się na żądanie do każdego lokalu nawiedzonego przez plagę komarową i szprycuje osobliwą cieczą zakątki, gdzie się gnieżdżą dokuczliwe owady.

ILU DEPUTOWANYCH LICZYŁ PARLAMENT FRANCUSKI.

W związku z reformą wyborczą we Francji i ewentualnem zmniejszeniem liczby deputowanych w parlamencie, pisma paryskie podają cyfry, dotyczące wahań liczby deputowanych francuskich w wieku ubiegłym. Prawo wyborcze w r. 1831 określiło liczbę deputowanych na 459. Podczas II Republiki Konstytuanta w r. 1848 liczyła 900 członków, a zgromadzenie ustawodawcze — 750 członków. W okresie II Cesarstwa liczba członków parlamentu zmniejszona została do 300. Po upadku cesarstwa III Republika określiła w r. 1875 liczbę członków Senatu na 300, a liczbę członków Izby na 600.

JUBILEUSZ JEDNORĘKIEGO GRABARZA

W Kufstein (Austrja) obchodził niezwykły jubileusz 50-letniej służby jako grabarz na tamtejszym cmentarzu 70-letni Antoni Astner. Astner pochował w ciągu swojej pięćdziesięcioletniej służby 1300 nieboszczyków. Osobliwością wszakże w tym wypadku jest to, że Astner ma tylko jedną, prawą rękę, lewą utracił 25 lat temu naskutek wybuchu. Zamiast lewej ręki ma protezę i pomimo to wykonywa swoje funkcje grabarza z powodzeniem.

Murzyn zlinczowany w Ameryce

za to, że uderzył białego człowieka

Nowy Jork, 25 czerwca.

(Pat) — W miejscowości Manchester w stanie Tennessee zlinczowano negra, który uderzył białego człowieka. — Zajście miało miejsce w sali tańca, uczęszczanej wyłącznie przez negrów, do której wdarła się grupa białych.

Negra, który odważył się uderzyć jednego z napastników, zastrzelono, a ciało jego w okropny sposób zmasakrowano. — Władze aresztowały 8 osób, oskarżonych o udział w morderstwie.

Najstarszy człowiek świata na łożu śmierci

Stambuł, 25 czerwca.

(Pat) — Najstarszy człowiek świata, Zaro Agha, znajduje się w stanie beznadziejnym w szpitalu. Przy łóżku umierającego czuwa jego córka, która liczy 88 lat, oraz jego dwunasta żona.

KAROL CAPEK.

Moja filozofja.

Newton odkrył wprawdzie, że wszystko opada na ziemię pionowo, lecz to nieprawda. Każdy wie naprz. doskonale, że spinka zawsze spada — albo pod łóżko, albo też pod bieliźniarkę. To przykre zjawisko nie dało się dotychczas objaśnić, nawet zapomocą fizyki. Z całą pewnością mamy tu do czynienia ze zjawiskiem metafizycznem, z tajemniczem prawem wszechstronnego losu. Praw takich spotykamy całą masę. Tak więc złośliwość rzeczy martwych jest niezaprzeczalna i tysiąckrotnie dowiedziona. To, czego nie szukamy, ciągle nasuwa nam się pod rękę, lecz gdy tylko odczuwamy potrzebę użycia danego przedmiotu, — znika, jak kamfora. Przeszukujemy wszystkie pudełka i szuflady, — napróżno. Wreszcie pełni wściekłości, obywamy się bez niego. I wówczas właśnie pojawia się szukany przedmiot w miejscu, gdzie zawsze leżał, lub też tam, gdzieby nam nigdy nie przyszło na myśl go szukać. Drażni potem nasz wzrok tak długo, póki znów staje się nam potrzebny. Oczywiście wtedy z matematyczną dokładnością ulatnia się powtórnie.

Są ludzie, którzy twierdzą, że gdy się czeka na przystanku, wszystkie tramwaje jadą z odwrotnej strony. Znaleźli się już tacy spryciarze, którzy czekali na przeciwległym przystanku. — Lecz wówczas los przechytrza takiego jegomościa. Następuje z jakiegoś powodu przerwa w ruchu i czekający, tracąc cierpliwość, bierze taksówkę. Podobnych wypadków można wymienić bez liku. Istnieje bowiem takie prawo natury.

A prawo trzeciego rozwiązania? Naogół liczymy się z tem, że w pewnej sprawie oczekiwać można takiego a takiego rozwiązania. Lecz wkońcu wynik jest zupełnie inny, a zawsze całkiem nieprzewidziany. Człowiek myśli naprzykład: jeżeli będę miał pieniądze, to kupię sobie ubranie. Albo też nie kupię go, gdybym nie miał pieniędzy. Lecz w wypadkach takich człowiek albo ma pieniądze, lecz ubrania mimo to nie kupuje; lub też pieniędzy nie ma, a mimo to ubranie nabywa. Jest to właśnie to trzecie rozwiązanie.

Istnieje wreszcie prawo seryj. Przez cały rok nie spotykamy p. Y., aż tu nagle nawija nam się na oczy siedem razy w ciągu jednego dnia. — Wydarzenia takie mają niemiłą właściwość powtarzania się. Gdy człowiek jest najbardziej zajęty, odwiedza go w ciągu dnia aż siedem osób. Na całym świecie istnieje podobno tylko sześć niebieskich znaczków Mauritiusa. Gotów jestem się założyć, że pewnego dnia okaże ich się aż trzy tysiące — i wszystkie będą fałszywe...

Życie ludzkie znajduje się w mocy wyższych praw, które bynajmniej nie podporządkowują się prawom natury. Dlaczego naprz. w ciągu jednego dnia, i to wówczas, gdy się najbardziej śpieszę, trzy razy zrywa mi się sznurowadło u buta? Dlaczego, przeklinając i złorzecząc losowi, szukam przez pół godziny krawata, a gdy zakładam inny, okazuje się, że poszukiwany krawat leżał sobie spokojnie w bieliźniarce? Znam pewną panią, która szukała długo i rozpaczliwie nożyczek, aż znalazła je wreszcie, gdy siadając na nie, pokaleczyła się dotkliwie. Pani ta twierdzi, że było to dziełem złośliwych bożków domowego ogniska. Twierdzę, że się myli. Nie znam bowiem złośliwych bożków — wszystko to są żelazne prawa, których żadna siła ludzka nie potrafi obalić.

Tłum. Zet.

HURAGAN.

Nowy Jork, 25 czerwca.

Kilka stanów środkowo-zachodnich nawiedził huragan o niezwykle gwałtownej sile. Według dotychczasowych informacji, 6 osób poniosło śmierć. Straty materjalne oceniane są na pół miljona dolarów. W kilku miastach wybuchły pożary wskutek krótkiego spięcia. Połączenia telefoniczne i telegraficzne są przerwane na przestrzeni wielu mil.

Do akt Nr. Km. 1243 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III-go Wacław Koszelik, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1934 r o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Pabjanickiego Nr. 116, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kredens stoł., stół, pomocnik kredensu, zegar duży stojący, słupek, 6 krzeseł i fotel, 2 szafy dębowe szafa do ubrań, wieszak, kredens kuchenny, stół kuchenny, szafka, skrzynka do węgli i do bielizny, żyrandol okutowany, oszacow. na łączną sumę zł 1030, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 23 czerwca 1934 r.

Komornik: W. KOSZELIK.

Sprawa f. Zjedn. Zakł. Włók. K. Scheiblera i Grohmana p-ko Ickowi Wienerowi.

Do akt Nr. Km. 1241 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III-go Wacław Koszelik, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1934 r o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Dowborczyków Nr. 5, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 24 warsztaty tkackie, oszacowanych na łączną sumę zł. 12500, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 23 czerwca 1934 r.

Komornik: W. KOSZELIK.

Sprawa Z. U. P. U. w W-wie p-ko „Jan Fial i Synowie“.

Do akt. Nr. Km 1117 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III-go Wacław Koszelik, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ulicy Rokicińskiej Nr. 52, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: urządzenie sklepowe, 16 puszek ogórków, waga stołowa z kompletem ciężarków, waga dziesiętna 100 kg. oraz wina, likiery, koniaki, miody różnych firm, oszacowanych na łączną sumę zł. 1030, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 23 czerwca 1934 r.

Komornik: W. KOSZELIK.

Sprawa Tadeusza Balla p-ko Oskarowi Söderstromowi.

Do akt Nr. Km. 1286, 1214, 1209 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III-go Wacław Koszelik, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lipca 1934 r o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Nawrot Nr. 1-a, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie urządzenie sklepowe, waga stołowa 10 kg. z talerzami, pięć skrzynek lakieru oraz różne towary farbiarsko malarskie, oszacowanych na łączną sumę zł. 2428 gr. 80, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 23 czerwca 1934 r.

Komornik: W. KOSZELIK.

Sprawa Szyji Szydłowskiego i inn. przeciwko f-mie „K. Wissner i E. Michałowicz“.

Do akt Nr. Km. 1240 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III-go Wacław Koszelik, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1934 r o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Nawrot Nr. 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: fortepian krótki, szafa do ubrań, lustro ścienne, szafka do naczyń, szafka pod wiadra, szafa, stolik okrągły, ławeczka, 3 krzesła, 2 gondolki, maszyna do szycia, stoliczek z detektorem i słuchawkami, ceber, cukiernica, kanonka, firanki ze sztangami i zasłonkami, 3 olejne obrazki, 22 słupki, oszacowanych na łączną sumę zł. 800, które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 23 czerwca 1934 r.

Komornik: W. KOSZELIK.

Sprawa Tadeusza Czajewskiego, p-ko Zofii Widawskiej.

Do akt Nr. Km. 1236 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III-go Wacław Koszelik, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 lipca 1934 r o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 42, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kredens stoł. szafa do ubrań, lustro tremo, biurko, otomana, 100 kg. mydła 50 kg oliwy motorowej, urządzenie sklepowe, 10 worków cementu, 8 worków gipsu, 100 kg. ugru, 50 kg. farby wapiennej, balon amoniaku, szacowanych na łączną sumę zł. 657, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 23 czerwca 1934 r.

Komornik: W. KOSZELIK.

Sprawa Wolfa Bermana p-ko Dawidowi Szałdajewskiemu.

Sprawa N. Z 40/34

OGŁOSZENIE.

Kurator tymczasowy masy upadłości firmy Jeck Perle i Ab. Perle zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym decyzją z dnia 6 kwietnia 1934 wyznaczył **dodatkowy na dzień 6 lipca** ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 6 lipca o godz. 12 w sali zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Wierzyciele, którzy sprawdzeń nie dokonają nie będą należeli do mających nastąpić podziałów funduszów masy upadłości.

Kurator
ZYGMUNT HALPERN
Łódź, Pomorska 67.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce Kon-Kon, wyżymaczki i łóżka polowe po cenach fabrycznych poleca M Jacobi, Piotrkowska Nr. 107, sklep w podwórzu. 26

KRZESŁA i ławki — większa ilość potrzebne na 1 dzień do wynajęcia. Zgłoszenia „Tabarin", Narutowicza 20.

2 GARNITURY marynarkowy i smokingowy, prawie nowe zaraz tanio sprzedam. Piotrkowska 132, m. 3.

MEBLE stare sprzedam z powodu likwidacji mieszkania. Wiadomość: Wólczańska 97 od 5—7 u gospodarza.

DO SPRZEDANIA lub wydzierżawienia na bardzo dogodnych warunkach Zakład Fryzjerski damsko - męski na 6 obsług, mieszczący się w Pabjanicach przy zbiegu ulic Zamkowej i Konopnickiej.

WÓZEK dziecinny firmy Kon-Kon w dobrym stanie do sprzedania. Wierzbowa 40, m. 30.

STOŁOWY pokój dębowy w dobrym stanie tanio sprzedam. Sienkiewicza 63, m. 15, od godz. 2—3 do obejrzenia.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" a najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Lokale

Pokój frontowy I-sze piętro umeblowany, słoneczny, wszelkie wygody telefon zaraz do wynajęcia Kilińskiego 89, m. 4

Pokój 2 OKIENNY frontowy słoneczny z meblami lub bez **do WYNAJĘCIA** Kilińskiego 48 m. 6

SŁONECZNE dwa pokoje z balkonem ew. jeden, wygody, telefon, Andrzeja Nr. 7, m. 8 front.

2 POKOJE holl, centralne ogrzewanie dla lekarza, gabinet kosmetyczny, lub modystki. Moniuszki 2, front, I piętro, tel. 216-44.

DO WYNAJĘCIA dwa duże frontowe, słoneczne pokoje. Przedpokój, telefon. Piotrkowska 132, m. 3, I p. front.

3 POKOJE z kuchnią i mały pokoik, hol, obie wygody, balkon, słoneczne, natychmiast do wynajęcia od gospodarza. Wiadomość: Wólczańska 94, od 5—7.

Pokój ładnie umeblowany, słoneczny z częściowem lub całodziennem utrzymaniem **DO WYNAJĘCIA, Nawrot, 2,** III brama, front, II p., m. 31. tel. 124-03.

POKÓJ frontowy, 2 okienny słoneczny, z meblami lub bez od 1. 7 do wynajęcia. Gdańska 37/9, od 3—5.

LOKAL parterowy fabryczny około 30 mtr. kw. z kablem poszukiwany. Sub „Inżynier".

DO WYNAJĘCIA 2 ładnie umeblowane pokoje dla jednej lub 2 osób, może być dla adwokata. Al. Kościuszki 29, II p. fr.

PARTEROWY fabryczny budynek w śródmieściu do wynajęcia. Tel. 127-74.

3 POKOJE z wygodami nie drogo do wynajęcia. Zielona 44, inf. dozorca.

DO WYNAJĘCIA 1 2 pokoje umeblowane z wygodami dla 1 lub 2 osób, albo małżeństwa. Piotrkowska 112, m. 6.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Ul. Piotrkowska 81, m. 26, Gilles.

2 POKOJE z kuchnią i kąpielowym, front, słoneczne, parter do wynajęcia. Zakątna 57.

POKOJU Z KUCHNIĄ w okolicy Pl. Reymonta poszukuję. Oferty do adm. „Republiki" sub. „F. P."

SŁONECZNY pokój 2 okna, front I piętro, wygody, solidnej osobie lub bezdz. małż. do wynajęcia. Andrzeja 37, m. 5 między 3—5. 28

MIESZKANIA 3 i 4 pok. luksusowe, słoneczne wprost parku Staszyca, zaraz do oddania. Wiadomość Cegielniana 82

DWA ŁADNE SŁONECZNE, NIEUMEBLOWANE **POKOJE** w czystym domu **DO WYNAJĘCIA** od zaraz razem lub pojedyńczo. (Dwa frontowe wejścia, jedno wprost z klatki schodowej). Z używalnością telefonu i łazienki. Elektryczność, gaz, osobne liczniki. Żeromskiego 27, m. 10, II p. front. Vis-a-vis ogrodu Oglądać można od 9—12 i od 2—9 wiecz.

POSZUKUJĘ ładnie umeblowanego pokoju z używalnością kuchni. Of. sub „Wypłacalni".

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany z telefonem dla jednej osoby do wynajęcia. Sienkiewicza 13, m. 8.

SŁONECZNY umeblowany pokój o dwuch oknach, front I piętro z telefonem Nr. 153-29, do wynajęcia. Aleja I Maja 3, m. 3, od 2—5 pp.

5—3—2 POKOJE z kuchniami i wygodami od 1 lipca do wynajęcia, telefon 220-97.

MAŁY pokój z wygodami dla jednej osoby niedrogo. Oglądać od 3—5 pp. Kamienna 22, m. 8.

2 i 3 POKOJOWE mieszkania w ładnym i czystym domu do wynajęcia. Aleja 1 Maja 49.

LETNISKA I UZDROWISKA

ZAKOPANE. Jadwiga Kurland - Denisenkowa, długoletnia właścicielka pensjonatu — „Eldorado" zawiadamia, że obecnie prowadzi komfortowy pensjonat — „NAŁĘCZ", położony w Białem tel. 691. Kuchnia wykwintna. Ceny niskie.

PIERWSZORZĘDNY pensjonat „Zofja" w Uzdrowisku Włodzimierzów pod zarządem Szajnowej i Kirsztajnowej, poleca pokoje słoneczne. Taras. Kąpiele rzeczne. Orkiestra stała zespołu „The Melody Boy's". Kuchnia wykwintna. Informacje: Łódź, 169-96

PENSJONAT „Bogdanka" w Włodzimierzowie pod zarządem Heleny Hornowej b. dzierżawczyni pensjonatu „Włodzimierzanka", otwarty od 1 maja. Komfortowe pokoje, Kuchnia obfita. Ceny konkurencyjne. Dla młodzieży, urzędników 25 proc. taniej.

ZAKOPANE. Marja Zuckermanowa prowadzi obecnie pensjonat „BÓR" ul. Jagiellońska, naprzeciw nowej plaży. Tel. 615. Niskie ceny!

PENSJONAT Wienera, Głowno, willa p. Rosenberga, 3 minuty od stacji — (Warchałów). Położ. w okolicy górzystej w suchym sosnowym lesie. Rzeka i plaża. słoneczne pokoje, kuchnia rytualna wykwintna. Ceny niskie. Informacje w Łodzi, ul. Piłsudskiego Nr. 27 u p. Wienera. 29

TRUSKAWIEC - Zdrój - „NAFTUSIA" ogólnie znana woda mineralna — unikat balneologiczny—do nabycia w butelkach po zł. 1,80 w aptekach i drogerjach w całej Polsce. 14

SZCZAWNICA willa „Kinga", park, pokoje słoneczne kuchnia wykwintna, ceny przystępne.

Posady

BUCHALTER, rutynowany bilansista, na stanowisku, ma jeszcze kilka wolnych godzin. Za uznanie ksiąg gwarantuję kaucją. Opłata bardzo niska. Leon Krel, Piotrkowska 86, m. 37.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski na stałe. Zakład fryzjerski, Kilińskiego 16.

POTRZEBNA mamka zdrowa z dobrym pokarmem. Zgłoszenia Manela, Gdańska 22.

POTRZEBNY pracownik męski oraz manicurzystka od zaraz na stałe. Gwarancja zapewniona. Lutomierska 10. Zakład fryzjerski.

POSZUKUJĘ przyjezdnej panienki do interesu, od zaraz, ul. Kilińskiego 167. Wiadomość w pracowni obuwia.

POTRZEBNY czeladnik do zakładu fryzjerskiego. Łódź, Żeromskiego 84. Zakład fryzjerski.

BUCHALTER - bilansista, rutynowany podatkowiec, długoletni buchalter spółki akcyjnej poszukuje posady. Oferty sub „Podatkowiec".

STOLARSKI pomocnik, kawaler z dobrą praktyką potrzebny. Oferty z życiorysem sub „M. P. R. do adm.

Nauka i wychowanie

Udzielam lekcji ELEKTROTECHNIKI i języka NIEMIECKIEGO, Piotrkowska 103, m. 37. Zastać (9 i pół—10 i pół) rano.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front, codziennie zastać od godz. 4 — 7 po poł.

Rozmaite

ZAGUBIONO portfel z dokumentem wojskowym. Proszę oddać do L. Rotkopfa. Pabjanice, Jana 2. Nagroda 5 złotych.

PRZYBŁĄKAŁ się pies rasa buldog. Właściciel może się zgłosić, ul. Berka Joselewicza 5, Rosenbaum.

ZGUBIŁEM w niedzielę w Andrzejowie notes, proszę zwrócić. Środmiejska 21, m. 20. Tel. 168-28, Wynagrodzę.

POSZUKUJE się wspólnika z kapitałem 8000 złotych do intratnego interesu, egzystującego przeszło dwadzieścia lat. Oferty do administracji sub „Bez ryzyka".

SPÓLNIKA poszukuję do piekarni z udziałem pracy. Oferty „Solidny 1500" Republika, ul. Piotrkowska Nr. 49.

ZAGINAŁ czek Nr. 38 Nr. konta czekowego 404,064, z wystawienia Wolfa Guttera na sumę 300 złotych na P. K. O. w Krakowie. Znalazca proszony jest o zgłoszenie się do Izraela Hersza Faszczyka, Łódź, Piotrkowska 35.

ZAGINAŁ kwit przesyłkowy Nr 36 na 20 mtr. jęczmienia z dnia 20. 5. 34 r. wyd. z młyna Haeuslera.

OTTO ENKELMAN, Niciarniana 27, zgubił zaświadczenie Nr. 48, wyd. przez f. Lipszyc w Łodzi.

POSZUKUJĘ mieszkania: jeden pokój lub dwa z wszelkiemi wygodami. Oferty pod „Zaraz 100".

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20. proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Reklamacje niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.